

## Przedpłata

za „Głos Narodu“ wynosi  
w Krakowie: miesięcznie  
kor. 2.—. Za odosłanie  
do mieszkania dopłaca się  
40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Admini-  
stracji: róg ul. św. Krzyża  
i Mikołajskiej 1. 7.

Telefon Nr. 190.

# GŁOS NARODU

DIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZECZ JÓZEFA ROGUSZA.

REDAKTOR NACZELNY: DR. ANTONI BEAUPRÉ.

## Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi  
na prowincji: miesięcznie  
kor. 2-70. W państwie nie-  
mieckiem kwartalnie: 10  
koron. W innych państwach  
kwartalnie koron 12.—.

Numer pojedynczy w miejscu  
10 h. na prowincji 12 h.  
Każda zmiana adresu 40 h.  
Numer niedzielny ilustro-  
wany 14 hal.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego dziennika p. Włodzimierz Strzycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, — za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłano po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Śluby, nekrologi etc. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurtie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu). — M. Opelik, R. Mosse, M. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam rue de Varenne 88.

Nr. 173.

Kraków, Czwartek dnia 23 Czerwca 1904 r.

Rok XII.

## Lichwa i żydzi.

Na czym polega lichwa?

Pod to pojęcie podciąga się pospolicie pożyczanie na nadmiernie wysoki procent; w gruncie rzeczy jednak jest to najłagodniejszy rodzaj wyzysku. Kto pożycza na wysoki procent, przedstawia zwykle słabą gwarancję oddania pożyczki, narata zatem pożyczającego na niejake ryzyko, — a przytem wie dokładnie, wiele i kiedy ma zapłacić. Zupełnie inaczej rzecz się ma, gdy lichwa przybiera formy legalne i ostania się pozorami operacji finansowej, opartej na statutach zatwierdzonych przez władze. Taką właśnie uprawiają tygodniowe towarzystwa kredytowe. Tam procent jest stosunkowo nie zbyt wysoki, i waha się pomiędzy 8 a 10 od sta; ale przy pomocy rozmaitych nader wątpliwych manipulacji i obliczeń, wzrasta do olbrzymich rozmiarów, czasem do 40 i 50 od sta. Bo te towarzystwa operują całą rachubę swoich zysków na przypuszczeniu, że dłużnik nie zapłaci raty pożyczkowej w terminie przepisany. Wtedy dolicza mu dyrekcja procenta zwłoki, kosztu administracyjnego i kosztu prawnego; co wszystko razem wynosi bardzo znaczne kwoty. W ten sposób dłużnik, który raz wpadnie w sieć takiego lichwiarskiego towarzystwa, nigdy nie wie, wiele zapłaci, i prawie nigdy nie potrafi się uwolnić od straszliwego wyzysku.

Taka lichwa jest najniemoralniejsza, najškodliwsza i najprzewrotniejsza; słuszenie też władze zrobiły, zajmując się operacjami żydowskich towarzystw kredytowych, a trybunał najwyższy uświęcił już zasadę karygodności ich obrotów, zatwierdzając wyrok, zasądający członków sądu jednego z takich towarzystw na kilku miesięczne więzienie. Wypadek ten wraz z motywami trybunału, podaliśmy w swoim czasie do wiadomości naszych Czytelników.

Bronić się przeciwko tej lichwie powinno społeczeństwo chrześcijańskie, zakładając własne spółki kredytowe, teple ją powinny władze sądowe. Wszelka pobłażliwość w tym względzie, osmielałaby tylko żydów do nowych nadużyć.

Ludzie uprawiający zawód lichwy, są w pogardzie na całym świecie, i słuszenie, gdyż ich działalność jest tylko odmianą rozbójniczego rzemiosła o tyle od niego gorsza, że chcą zostać spryskami, czy rzekimieszkami, trzeba mieć dużo odwagi i ryzykować często swoje życie. Lichwiarze rabują tak samo cudze kieszonki, ale ryzykują bardzo nie wiele...

Cóż mamy powiedzieć o ludzkości, którzy świadomie i systematycznie kierują operacjami finansowymi, mającemi wszelkie znamiona lichwy? Czy należy im powierzać godności i urzędy publiczne? Czy będziemy ich cenić, jako przedstawicieli pracy wytwórczej? Czy oddamy im kierunek naszych społecznych i narodowych interesów? A przecież w krakowskiej Radzie miejskiej zasiada cały szereg żydów, którzy są kierownikami lichwiarskich towarzystw, którzy stąd ciągną znaczne zyski i w dodatku nie widzą w tem nic nietylko niemoralnego, ale nawet niewłaściwego! To jest właśnie jeden z jaskrawych objawów różnicy, jaka zachodzi między etyką tygodniową i chrześcijańską, i w tem leży niezbity dowód, że współdziałanie z żydami w życiu publicznym, jest absolutnie niemożliwe.

Ciekawi bardzo jesteśmy, czy większość Rady, czy jej kierownicy wyciągną wobec tego właściwe konsekwencje z procesu wytoczonego tym członkom Rady, którzy są zarazem dygnitarzami lichwiarskich tygodniowych towarzystw kredytowych...

## Rusyfikacja Finlandji.

III.

Bezprawie z 1899 r. i obłudne kłamstwa Bobrikowa. — Nieuczciwość Finlandczyków. — Monarcha, któ-

ry ras słowa nie dotrzymał, może łamać prawo i w przyszłości. — Protest sejmowy. — Adres inteligencji europejskiej do Mikołaja II. — Mikołaj nie przyjmuje adresu. — Wychodźstwo młodzieży fińskiej. — Finlandja szczytna Rosję nienawidzi.

(Mm). Wprowadzenie bezprawne nowych zasad służby wojskowej w Finlandji i zniesienie odrębnej armji fińskiej na mocy samowolnego rozporządzenia rosyjskiego ministra wojny z dn. 12 kwietnia 1899 wywarły w całym kraju przynębiające wrażenie.

Rząd rosyjski do gwałtu dołączył jeszcze snyderstwo. Jenerał-gubernator Bobrikow polecił gubernatorom okólnikiem z dn. 14 kwietnia 1899 r. wytlomaczyć „wprowadzonym systematycznie w błąd“ Finlandczykom, że mylą się, uważając ukaz cesarza Mikołaja II z dn. 15 lutego 1899 (odebranie sejmowi fińskiemu władzy prawodawczej) za zniesienie odrębności i przywilejów Finlandji. Tego nikt nie zamierzał i tego nikt nie chce. Przeciwnie prawa, które dotyczą wyłączenia Finlandji i jej interesów, będą redagowane i uchwalane w drodze dotychczasowej. Cesarz nie myśli o zaprowadzaniu w Finlandji nowego porządku rzeczy i niczem nie chce nadwyręzać instytucji państwowych fińskich, potwierdzonych w 1894 r.

Rozumie się, że te zapewnienia obłudne, wręcz sprzeczne z rzeczywistością, nikogo nie uspokoiły. Skoro cesarz Mikołaj II w jednym punkcie złamał konstytucję fińską, pomimo wszelkich rekojmii i przysięg, dlaczego nie miałby jej złamać również w innych punktach, a nawet zupełnie usunąć?

Tymczasem sejm fiński, zwołany na sesję nadzwyczajną, obradował dalej. W dniu 25 maja 1899 r. uchwalił opinię, opracowaną przez komisję, że jest rzeczą pożądaną, by Finlandja bardziej, niż dotychczas, przyczyniła się do obrony państwa. Sposób przecięć i droga, w jakiej narzucono krajowi nową ustawę wojskową, jest wręcz bezprawny. Dlatego też sejm nie może nawet radzić nad tą ustawą. Na podstawie przepisów konstytucji nie wolno ani zmieniać, ani znosić ustawy wojskowej, która obowiązywała do tej pory. Sejm więc przedstawia monarche do rozpatrzenia projekt, przez członków sejmowych opracowany. Ow projekt wprowadziłby zwiększał armję fińską, lecz zachowywał jej odrębność i zapobiegał rozdzieleniu żołnierzy fińskich między pułki rosyjskie.

Na posiedzeniu końcowym w dniu 30 maja 1899 marszałek sejmowy baron Troil oznaczył, że stany fińskie oczekują pomyslnego załatwienia sprawy. Aby mądrość państwowa i racja stanu polegały nie na zmięczeniu drobnych ludów, lecz na poznaniu prawdy, że prawdziwym interesom Rosji nie a nie nie szkodzi prawdziwy, spokojny rozwój Finlandji, zawsze spokojnej i nie nabawiającej Rosji kłopotów.

Zamach na odrębność państwową Finlandji wywołał oburzenie w kołach inteligencji europejskiej. Około 1000 mężów nauki Niemiec, Austro-Węgier, Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Szwajcarii, Danji, Szwecji i Norwegii — tych mężów, którzy albo zapomnieli o smutnym losie Polaków, albo sami byli hakatywami, bijącymi o klaski germanizacji Polaków — wystosowało adres do Mikołaja II z prośbą, by nie niszczył „tak cennego członka rodziny ludów europejskich“.

Pod przewodnictwem senatora francuskiego Trarienta deputacja 8 przedstawicieli podpisanych na adresie stanęła dn. 26 czerwca 1899 w rezydencji letniej cesarskiej. Peterhofie. Nie dano im posłuchania i poradzono (!!), by opuścili granice Rosji. I jakby w odpowiedzi na ów adres Mikołaj II. wystosował pod koniec czerwca pismo do Bobrikowa, oświadczające z naciskiem, że postanowił niezachwianie obstarzać przy nową ustawie wojskowej w Finlandji.

Po tem oświadczeniu cesarza Finlandczycy przestali się nadal ludzi. Zaczęli też organizować masowe wychodźstwa z ojczyzny. Jeszcze

w czerwcu 1899 r. wywedrowało z samego Helsinforu i okolicy przeszło 1000 młodzieży niżej lat 20. Ci skierowali się do Szwecji. Potem przez czas dłuższy opuszczali kraj rodzinny na zawsze sam kwiat młodzieży, po 400 do 500 Finlandczyków co tydzień wyjeżdżało do Ameryki, głównie do Kanady. Specjalny komitet, złożony z wybitnych osobistości fińskich, kierował tą emigracją, zbierał fundusze, zakupywał grunta w Kanadzie i urządził tam gospodarstwo.

Dlatego też ów 1899 rok jest przełomowym w dziejach Finlandji i w jej stosunku do Rosji oraz do dynastji Holstein-Gottorpów. Nastroj umysłów w Finlandji staje się pokrewnym nastrojowi umysłów w Polsce. Kłęski Rosji wzniesiają w Finlandji — jak to zaznaczył z wielokrotnością sam Bobrikow — wśród Finlandczyków radość, powodzenia — smutek.

## WOJNA.

Biuro Reutersa otrzymało z Niucswang depeszę, jakoby dnia 21-go Japończycy zaatakowali Liaoljang, a następnego dnia zdobyli to miasto. Wiadomość ta brzmiała dosyć nieprawdopodobnie, zwłaszcza jeżeli się swaty odległość która dzieli główną kwaterę rosyjską od japońskiej armji. Prawdopodobnie zatem Chińczycy, którzy słyszeli huk dział wzdłuż linii kolejowej może około Kajcau lub Dasziczao, pomyśleli miejscowości i wprowadzili w błąd angielskiego sprawozdawcę. W każdym razie mnożą się doniesienia o nowej wielkiej bitwie lądowej. Jenerał Staackelberg był jak wiadomo zagrożony odcięciem przez oddziały japońskie maskujące z Siujan. Jeżeli Japończycy dopadli go zanim zdolał cofnąć się ku Liaoljang, w takim razie położenie jego jest bez wyjścia, gdyż ma wojska osłabione, zdemoralizowane i pozbawione artylerji, posiłki zaś nie mogą nadejść w porę. Wprawdzie podobno Kuropatkin ruszył na południe, aby ocalić Staackelberga, ale najpierw jest on za daleko od Kajcau, a potem nie może brać z sobą silnego korpusu, aby nie osłabił swojej armji, której zawsze zagraża atak jenerała Kuroki.

Bitwa pod Wafanku.

Armata rozstrzygnęła.

Bitwy: pod Kintiencheng, a zwłaszcza pod Kinsu, rozstrzygnęła piechota, w ostatniej przedewszystkiem atak na bagnety. W morderczej bitwie pod Wafanku przeważały szale zwycięstwa armaty. Cała walka miała charakter artyleryjski. Godnem jest uwagi, że artylerja japońska brała nie oddziały rosyjskiego wojska, ale baterje na cel, które zasypywała gradem kartaczów. Dopiero po zmuszeniu baterji do opuszczenia pozycji, lub zdemontowaniu dział, zwracano ogień przeciw piechocie. Przewaga 200 lekkich szybkostrzelnych kartaczownic japońskich była zupełna. N. p. jedną z baterji rosyjskich ostrzeliwało 6 japońskich i rozbiło doszczętnie. Pod ogniem dział uciekli Rosjanie w popłochu.

Kuropatkin spóźnił się.

Jedyną przewagą Rosjan w stosunku do Japończyków jest kawalerja: kozacy, którzy jak dotychczas, swojej tradycyjnej bitności i uodolnienia nie okazali. A teraz w letniej porze, gdy teren pokryła bujna wegetacja, nie łatwo poruszać się szybko kawalerji, gdy tymczasem piechota znajduje w gąszczach leśnych, oraz zbożach i trawach osłonę. Wszędzie na froncie wojska snują się małe, dobrze ukryte oddziały japońskie, które po lasach, na ścieżkach górskich biją przednie straż rosyjskie. Łączność między wojskami jest utrzymana zupełna, bo na tyłach pobudowano mosty na rzekach, wyrównano drogi, tak że komunikacja jest względnie łatwa. Za przedniemi strażami maszerują silne kolumny wojska, które natrafiały na znacznie silniejsze siły rosyjskie staczają z niemi zwycięskie walki i wypierają je z miasteczek i wsi.

Przytem pora deszczowa już nadeszła, czas do rozpoczęcia większej akcji wojennej już



minał, albo też minie wkrótce, bo kraj cały zamieni się w jedno wielkie bagno. O ile nie przyjdzie w tych dniach do wielkiej bitwy, to pierwszy okres wojny rosyjsko-japońskiej już się zakończył zupełną klęską Rosji pod Kiulienzenem, Kinczu i Wafanku.

#### Kuroki i Kuropatkin.

Jenerał Kuroki, zwycięzca z nad Jalu, pierwszy z wodzów japońskich zmierzył się w obecnej wojnie z wojskami Kuropatkina. Okoliczność ta miała dla Kurokiego bardzo wielkie znaczenie, bo oprócz zaszczytu, że jemu poruczono rozpoczęcie działań i wniesienie wojny do Mandżurji i że rozpoczynając tę wojnę zwycięstwem, wprowadzał Japończyków w dalszy jej bieg pod pomyślną wróżbą — miał on jeszcze pewne osobiste porachunki z Kuropatkinem.

Było to w roku zeszłym, podczas pobytu jenerała Kuropatkina w Japonji. Jenerał Kurokiego przydzielono wtedy do orszaku Kuropatkina dla asysty. Kuropatkin, którego każdy sąd w kwestjach wojskowych miał wówczas pewne znaczenie, dawał Kurokiemu przyjacielską radę, „aby ustąpił ze swego stanowiska i zrobił miejsce komuś młodszemu“.

Na ową radę odpowiedział Kuroki nad Jalu. Tę samą odpowiedź powtórzył może pod Mukdenem.

#### Danczenko o bitwie pod Wafanku.

Znany korespondent wojenny Niemirowicz Danczenko telegrafuje o tej bitwie: Jeszcze raz okazała się niezwykła umiejętność Japończyków obchodzenia skrzydeł i talent w wykonywaniu niespodziewanych koncentracji. W centrum naszej pozycji stały baterje, na lewym skrzydle jenerał Gerngross z trzema pułkami strzelców, na prawem kawalerja i 31 pułk strzelców. Atak Japończyków był zacięty i gwałtowny. Jenerał Samssonow z dragonami i dwoma pułkami kozaków wysunął się przed 31 pułk. Japończycy skoncentrowali cały ogień na naszą czwartą baterję, chcąc ją zmusić do milczenia. Były chwile, że baterji wcale nie było widać od dymu z pękających szrapneli. Mimo to baterja strzelała dalej, co nie miało dla niej przeciwnika. Ogień zatrzymano dopiero wtedy, gdy wszyscy oficerowie byli ranni, komendant ognia i odniósł liczne kontuzje, gdy 100 żołnierzy było zabitych, a niemal wszystkie konie wystrzelane. Dolna baterja, doskonale osłonięta zmiatała prostrną podchodzącego nieprzyjaciela, który też musiał się cofnąć. Około południa udałem się na lewe skrzydło, stojące pod rozkazami jenerała Gerngrossa. Tu zajęły stanowisko wschodnio-sybirskie pułki. Walka prowadziła się tu z rozpaczną zawziętością. Mimo ogromnych strat Japończycy parli naprzód. Wkrótce jenerał Gerngross został ranny, ale został na froncie. Przez całą walkę Chińczycy dawali sygnały Japończykom i oznaczali nasze stanowiska przez zwier-

ciadła, umieszczone na długich kijach. Kilku Chińczyków przyłapano na tem. Większa część rannych wytrzymała w walce.

Ogień Japończyków był straszliwy. Po walce całe przestrzenie pokryte były odłamkami szrapneli i kulami. W wąwozach między Wafanku i Lunkoo rozgrywała się osobna zażarta walka. Przeciw naszemu prawemu skrzydłu walczyła najpierw tylko jedna baterja, ale gdy nasi strzelcy zajęli wyżyny i gdy nasza kawalerja chciała nieprzyjaciela obejść, ukazała się nagle druga japońska baterja. W walce brało udział po obu stronach razem około 100.000 żołnierzy. Lecz Japończycy byli dwa razy tak silni, jak nasze wojska. Był to dla Japończyków dzień najniepomyślniejszego niepowodzenia (!!). Pomimo cudów waleczności i przewagi swej artylerji nie zdobyli naszych pozycji. Nasze straty są wielkie, wielu oficerów rannych lub zabitych. Wracając uważaliśmy bitwę za wygraną. Nasi żołnierze byli śmiertelnie zmęczeni i głodni. Dówoz prowiantu był niemożliwym. Jeszcze bardziej dręczyło ich pragnienie.

W końcu opisuje Danczenko jakoby Japończycy znęcali się nad rannymi. Jest to zapewne taka sama prawda, jak wiadomość o powodzeniu rosyjskiem.

Teodor Jeske-Cholński.

## Znaczenie talmudu w życiu żydów.

2 (Ciąg dalszy).

W jednej misznie, w traktacie Berachot czytamy: „Oto są spory między szkołą Szamaję i szkołą Unkele, odnoszące się do porządku błasady. Szkoła Szamaję uczy: naprzód błogosławi się dzień, a dopiero potem wino. Ale szkoła Unkele twierdzi: naprzód błogosławi się wino, a dopiero potem dzień. Szkoła Szamaję uczy: naprzód umywa się ręce, a dopiero potem napełnia się puhar. Ale szkoła Unkele twierdzi: naprzód napełnia się puhar, a dopiero potem umywa się ręce. Szkoła Szamaję uczy: otarłszy ręce, kładzie się ręcznik na stół. Ale szkoła Unkele uczy: na wystanie. Szkoła Szamaję uczy: naprzód oczyszcza się mieszkanie, a dopiero potem umywa się ręce. Ale szkoła Unkele twierdzi: naprzód umywa się ręce, a dopiero potem oczyszcza się mieszkanie. Kto się najadł i zapomniał i nie pomodlił się, ten niech powróci na to samo miejsce — uczy szkoła Szamaję i niech się pomodli. Lecz szkoła Unkele mniema: może się pomodlić na tem miejscu, na którem sobie przypomniał, że zapomniał. A jak długo trzeba się modlić? Dopóty, dopóki wewnętrzności nie stracą pokarmu.“

Ten spór dwóch tanaimów objaśniają amora-

lowie gemary następująco: „Przekazali nam uczeni spór pomiędzy szkołą Szamaję, a szkołą Unkele, odnoszący się do błasady. Szkoła Szamaję uczy: naprzód błogosławi się dzień, a dopiero potem wino. Bo dzień sprawił, że wino podano; oprócz tego poświęcono już dawniej dzień winu, jeszcze nie przyniesiono. Ale szkoła Unkele twierdzi: naprzód błogosławi się wino, a dopiero potem dzień, bo wino jest powodem modlitwy; oprócz tego błogosławi się wino codziennie, gdy zaś trzeba wybierać między czynnością codzienną, a nie codzienną, należy się pierwszeństwo zawsze codziennej.

„Przekazali nam rabinowie: szkoła Szamaję uczy: naprzód napełnia się puhar, a dopiero potem umywa się ręce, bo zachodzi obawa, — że mógłbyś ręką zanieczyścić piły, znajdujący się na zewnętrznej stronie puhara, a tem samem i puhar. A przecież powinny ręce zanieczyścić puhar, ręce bowiem są nieczyste tylko w drugim stopniu, a nie inaczej może drugi stopień sprowadzić trzeci stopień zanieczyszczenia, jak za pomocą płynów. Ale szkoła Unkele twierdzi: naprzód napełn'a się puhar, a dopiero potem umywa się ręce, bo gdybyś powiedział: naprzód umywa się ręce, to zachodzi obawa, że piły rąk mogłyby być zanieczyszczone przez puhar, a tem samem mogłyby znów zanieczyścić ręce, a tylko puhar powinien zanieczyścić ręce, żadne bowiem naczynie nie zanieczyszcza człowieka.

Jest tu mowa o naczyniu, którego strona zewnętrzna jest zanieczyszczona przez płyny, tak, iż strona wewnętrzna jest czysta, a zewnętrzna nieczysta. Bo uczy nas tradycja: gdy płyny zanieczyszczą naczynie, wtedy jest jego strona zewnętrzna nieczysta, a wewnętrzna i brzeg jego i ucho czyste. Gdy wewnętrzna strona uległa zanieczyszczeniu, to zanieczyszczył się wszystko. O co spierają się? Szkoła Szamaję mniema: nie wolno posługiwać się naczyniem, zanieczyszczonem na zewnątrz przez płyny z obawy obryzganja, lecz o to nie potrzeba się lękać, aby się piły rąk zanieczyszczył przez puhar. Inym powodem jest ta okoliczność, że bezpośrednio po umyciu rąk musi nastąpić błasada. Co znaczy ten drugi powód? Tak przemówiła szkoła Unkele do szkoły Szamaję: mimo twierdzenia waszego na mocy którego nie wolno się posługiwać naczyniem, zanieczyszczonem na zewnątrz, z obawy obryzganja, jest nasza nauka lepsza. Bo bezpośrednio po umyciu rąk musi nastąpić błasada.“

Powyższa cześć gadanina małuje dostatecznie jałową dyalektykę talmudu. O ten wiatr, co w polu wieje, o drobiazgi bez znaczenia, spierają się różne szkoły przez całe lata, grzęznąc coraz głębiej w piasku formalityki. Ta dziecinna kazuistyka wypełnia znaczną część miszny i prawie całą gemarę.

Rozumie się, że nie wszyscy tanaimowie zajmowali się tylko ustaleniem drobiazgowych prze-

## CYGARNICZKA

przez  
Artura Gruszeckiego.

70 (Ciąg dalszy).

— Mamo, a gdzie teraz są rybacy? — spytała Julka po chwili.

— Hm... dziś czwartek... to pewno wracają z połowu, by do dnia być na targu w Podgórzu.

— To i Sobek z nimi — zawołała Julka.

— Jaki Sobek?

— Alboż nie wiesz Staszka, to syn naszej gospodyni... co mi też naopowiadała o nim Karolka, że strach!

— A to ten, co mieszka przez drzwi z nami — rzekła Stasia — chwala Pann Bogu, że przez estery dni niema go w domu.

— To taki awanturnik, zbój, hulaka — mówiła Julka — bardzo ciekawa jestem, jak on wygląda.

— A nie opowiadała ci Karolka?

— E, co ona wie — uśmiechnęła się lekceważąco — taka z Dębniak, nawet opowiedzieć nie umie porządnie.

— Co ci jednak mówiła?

— A to, że okrutny siłacz... a taki śmiałek, że raz sam poszedł na cmentarz o północy... Chryste Panie umarłabym ze strachu, a on nie.

— Jakto nie?

— Wrócił zdrów i cały, jeszcze się przechwalał, że na grobie, nad którym coś było białego, zmówił Wieczne odpoczywanie... taki on. Ja się go boję.

— Jest też kogo — zadrwiła Stasia — po prostu upił się i poszedł.

— Ale duchy nie zrobiły mu żadnej krzywdy — zauważyła Julka — chyba, że on ze złem trzyma.

— Nie gadałabyś głupstw — zgromiła matka — pewno plotki gadają, może jest raptus,

hulaka, warjat, ale zawsze to syn porządných rodziców i ma rzetelny fach w ręku.

Znów szagrniało. Nasłuchiwały szumu niewnego deszczu wiosennego, który spłukiwał brudy zimy.

— Ależ leje — odezwała się Julka — i jak ja jutro przejdę przez tę bajurę przed domem... omal się dziś nie utopiłam.

— E, zawsze znajdzie się przejście, jeśli nie przez drogę, to przez sąsiedzki ogród — zauważyła matka.

— Co prawda, błoto przed furtką okrutne, że też nie zarzucę, nie zrobią chodnika jakiego — odezwała się Stasia.

— A widzisz — tryumfowała Julka — masz teraz, a tak ci się chciało tutaj.

— I teraz wolę, bo tu są ludzie — przypomniała sobie spotkanie na drodze — a tam psy.

— No, no, poznasz ty ich, poznasz — zaśmiała się Julka drwiąco — strach, co mi naopowiadała Karolka... Wie mama, ten szewc, co to przy moście, każdego piątego dnia bije żonę, a ona jego co wtorek — zaśmiała się wesoło.

— Jest też z czego śmiać się — zgorszyła się matka — obraza boska i tyle.

Gawędziły jeszcze jakiś czas, aż wreszcie układyły się na spoczynek.

Stasia przez długi czas nie mogła usnąć, przewracała się z boku na bok, myślała o Krztyku, o jego obietnicach i pocałunkach, cieszyła się swym wybiegiem, iż matka ją odprowadza... to znów rozmyślała o tym Sobku siłacz, który sam na cmentarz idzie... lecz gdy wspomniła o przysiężym czwartku, przez odpędzała te myśli, bo i poco zajmować się tem, co ma przyjść dopiero za tydzień, a kto wie, może i całkiem nie przyjdzie.

Gdy wreszcie zasnęła, miała nad ranem dziwny sen. Frasel i Krużik schwycili ją pod ramiona i wlekli gdzieś na ciemny cmentarz. Wyrwała im się napróżno, bo i dozorca był za nimi i sam inspektor, aż tu zjawił się siłacz, niby Sobek Leszycki, przez powyruszał stoły, maszynki ze sali i pobił dozorcę, Bobowę, a ją samą

zaprowadził nad Wisłę, która strasznie huczała i szumiła.

Zbudziwszy się, była jeszcze pod wrażeniem snu i nasłuchiwała istotnego szumu Wisły, a ubierając się spytała:

— Mamo, to rybacy już wrócili?

— A tobie na co ta wiadomość? — zdziwiła się.

— Tak sobie... czy deszcz pada?

— Pokapuje jeszcze, ale nie bardzo... a śpiesz się, bo już późno.

— Wraz się ubiorę... niech mama przygotuje kawę.

Szła pośpiesznie i ledwie zdążyła do fabryki przed zamknięciem bramy. Zdyszana wbiegła na górę, szybko się rozebrała ze sukien wychodnych i zasiała do roboty.

— Wiecie — szepnęła do towarzyszek, — jutro mam wolne.

— Pozwolił ci asystent? — zdziwiła się Florka.

— Tak jest... wczoraj.

— Ano pozwolił ci on, pozwolił i ty, — uśmiechnęła się Bronka złośliwie.

— Jam nie taka jak inne, — mruknęła z gniewem.

— Nie długo czekać — dogadywała jej Bronka, — tylko bądź mądra i wyzyskaj co się da.

— Daj mi święty spokój, — odburknęła rozgniewana i przez jakiś czas nie odzywała się wcale.

A w głębi duszy powstała wątpliwość, kto wie czy Bronka niema racji, bo i co będzie, gdy pozwoli na schadzke. Obaczają ją, obnoszą, naplętnują i palcami będą sobie pokazywały mówiąc: patrzcie to Staszka, ndawała ciociłwą, z Fraselem zrobiła awanturę, a przyszedł Krużik... Lecz nie, ona ani myśli iść we czwartek na róg Karłowickiej i Batorego, a jej to na co? Prasuje i zarabia uczciwie, pilnuje roboty, nie opuszcza się...

O co to, to już nie, szepnęła jej coś, a ta sobota jutrzejsza... i w dodatku ma być płatna, lecz jakim sposobem?

(Ciąg dalszy nastąpi).



pisów. Byli między nimi mężowie utalentowani, mędracy, siewcy zdrowych, rozumnych myśli i wskazywaczy. Tych mędraków warto posłuchać i uczyć się od nich. Oto garść aforyzmów, wyjętych z talmudu:

— Trzy rodzaje ludzi wiedzą życie bardzo nędzne: ubodzy, karmiący się jałmużną, mężowie, opadowani przez żony, chorzy, męczeni przez chorobę nieuleczalną.

— Oszczęstwo jest grzechem, równającym się trzem największym zbrodniom: bałbochwalstwu, kazirodstwu i zabójstwu.

— Następne cztery klasy ludzi są niezdolne: pyszny żebrak, bogaty kłamca, rozwiały starzec i przełożony, wynoszący się nad swoich podwładnych, a nie dbający o ich dobro.

— Cztery klasy ludzi nie oglądają nigdy Boga: berbożni, kłamcy, pochlebcy i oszczercy.

— Nie rzucaj śmieci do studni, z której raz piłeś (znaczy to: nie bądź niewdzięcznym).

— Dobra żona jest darem Boga; zła jest raną męża.

— Kto żonę swoją kocha, jak siebie samego, a szanuje ją więcej, aniżeli siebie. Kto dzieci swoje prowadzi na drogę cnoty i stara się o to, aby je we właściwym czasie ożenić, o tym mówi pismo: spokój zamieszka pod jego namiotem.

— Mowa znaczy tyle, co talar, lecz milczenie jest warta talary.

— Dobrze jest, gdy mędrzec milczy; o ileż lepiej, gdy się gługieć nie odzywa. Stoi napisano: gdy głupiec milczy, uchodzi za mądrego.

— Spokojnie panuje rozum w sercu mędrca, ale głośno odzywa się to, co siedzi w głębie.

— Kto się nie stara zbliżyć do mądrości, tego ona z pewnością nie będzie szukała.

— Jeżeli chcesz od razu zagarnąć wszystko, nie pochwyisz nic; gdy sięgniesz po rzecz mniejszą, przytrzymasz ją natychmiast.

— Gdy wino wchodzi w człowieka, uchodzi z niego rozum. Kiedy Noe zakładał po potopie winnicę, przystąpił do niego szatan i zapytał: „co czynisz?” „Zakładam winnicę — odpowiadał Noe — aby jego owoce rozweselały serce człowieka”. „Pomogę ci — rzekł diabeł — dam ci znakomity nawóz pod plon winny”.

I przyprowadził szatan: owce, lwa, świnie i małpę, zabił wszystkie te zwierzęta i polął ich krwią ziemię, przeznaczoną na winnicę. Teraz będzie miał człowiek dosyć uciechy — rzekł diabeł — zaciągając ręce — odtąd będzie ssat razem z winem wady zwierząt, których krew przejdzie w szczepy winne. Gdy wypije mało wina, będzie łagodnym, jak baranek, gdy więcej, stanie się pysznym i gwałtownym, jak lew, gdy bardzo dużo, będzie się tarzał w błocie, jak wieprz. Upijając się zaś często, będzie gadatliwym i śmiesznym, jak małpa.

— Gdy wino wchodzi w człowieka, uchodzi z niego tajemnica.

— Kto nie dotrzymuje słowa, równa się bałbochwalcy.

— Kto swego bliźniego publicznie zawstydza, nie wniknie do Królestwa Niebieskiego.

— Kto podnosi rękę na bliźniego, choćby go nie uderzył, jest nikczemnikiem.

— O ludziach łagodnego serca, którzy nie upokarzają tych, co ich upokarzają, nie lżą tych, którzy ich oczerniają, a działają zawsze z miłości do Boga znosząc radośnie wszystkie cierpienia, o tych mówi Pismo: którzy kochają Boga, są jako słońce na firmamencie.

Tych kikanadów wyjątków z talmudu są dostatecznym dowodem, że między tanaimami znajdowali się mężowie rozumni i dobrzy, jak zresztą inaczej być nie mogło.

Cały talmud mieści się w 12-u dużych tomach, a dzieli się na sześć głównych części: 1) część o siewach, 2) o świętach, 3) o kobietach, 4) o szkodach, 5) o ofiarach, 6) o oczyszczeniach.

Główne części rozpadają się na 70 rozdziałów, zwanych traktatami, z których każdy ma osobną nazwę. Traktaty zawierają 525 podrzdziałów, obejmujących 4,178 dogmatów i praw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Pan Barwiński o sobie.

Organ p. Barwińskiego „Ruslan” był tak oszołomiony kłeską swego pryncypała, że po wyborach milczał przez parę dni; teraz dopiero wynagradza sobie tę wstrzemięźliwość i wysypuje jak z rogu obfitości panegiriki, wynoszące „crescendo” powyżej gwiazd byłego, a tym razem spadłego posła sejmowego z ziemi brodzkiej. — Są to czcze, puste słowa, niesmaczne swą przesadą frazesy. Przytoczymy kilka próbek z frazeologii ruslanowskiej, jaką jest naszpikowany osobiście ostatni numer organu p. Barwińskiego.

Artykuł wstępny, przysłonięty wstydliwie listkiem ługowym: „artykuł nadesłany”, ma w nagłówku napis: „Haniebne zwycięstwo — tryumf pogrążonych”. Dowiadujemy się z tego pisma,

że „wszystka moralna swołocz, wszystka piekielna siła, kacapy, wszechpolska mafia i powiatowe gady” sprzysięgły się, aby nie dopuścić do sejmiku „Oleksandra Barwińskiego, znakomitego, ukraińskiego, państwowego męża”. Okres secesji nazwany jest tam „dobą epokową”, a ci, którzy się z tym niepolitycznym krokiem nie solidaryzują, „zdrajcami”, „Efjaltesami”. Oni to powalili „olbrzyma” (wielkiana) ukraińskiego odrodzenia, wielkiego, narodowego działacza Aleksandra, spadkobiercę przykazań i haseł Włodzimierza”. — Przez wybór „polsko-kacapskiego kameleona” ziemia brodzka stała się Kosowem polem, ukraińską Sadową, gdzie ukraińska „część, hardość i majestat wszechnarodowej solidarności zdeptała kopytami kacapska tatarwa, a chytry Efjalto-wicz podłym sposobem powalił zdradliwie ukraińskiego... Leonidasa. Brody stały się w tej chwili nowoczesnymi Termopilami”. I kimże jest ten brodzki „Leonidas”? „Ruslan” odpowiada: „Weteranem ukraińskiej roboty w Galicji”, któremu ona zawdzięcza bez liku cennych zdobyczy. — Barwiński, to „jeden z najsławniejszych pedagogów, który położył nieocenione zasługi dla ukraińskiego słowa i pisma we wszystkich dziedzinach życia publicznego, to popularyzator ukraińskiej przeszłości, wytrawny publicysta-polityk, jeden z najwybitniejszych ukraińskich mężów stanu”.

Po tej szumnej, prawdziwie amerykańskiej reklamie przechodzi „Ruslan” do właściwego tematu, wzywa ruski klub sejmowy, aby pod żadnym warunkiem nie przyjął do swego grona ks. Effinowicza i dodaje dwa wezwania do wyborców brodzkich, by wnosili protesty przeciw wyborowi posła Effinowicza i aby „zrehabilitowali dzieło ukraińskie przez ponowny wybór A. Barwińskiego do sejmiku”.

Wszystkie te spóźnione narzekania i deklaracje nie zmieniają faktu, że p. Barwiński, jako polityk stracił całe swoje znaczenie.

## Dokąd jechać?

Jest to kwestja nader zajmująca.

Wyjechać by rad każdy i ten nawet, co nie ma za co i ten nawet, któremu praca nie chce dać odpoczynku i ten nawet, któremu na otrzymanie urlopu nie dopomogą protekcji wiele-możne.

Wyjechać pragnie każdy, bo w porze lata wies, las, rzeka, łąka, to wszystko nęci i ciągnie nieprzepartą siłą, ale rozlicznych przeszkód tamy piętrzą się także wytrwale, więc ludziska myślą, pytają się i radzą raz po raz dokąd jechać, aby nie dużo kosztowało, aby bez urlopu można odetchnąć świeższym powietrzem, aby wobec trudności dać jako tako radę.

Przedewszystkiem jedna, najważniejsza odpowiedź na to nasuwa się:

— Jechać na wies, a nie do miejsc kąpielowych.

Do miejsc kąpielowych zmuszeni są jechać ci, którzy dla zdrowia potrzebują kąpeli mineralnych.

Ci zaś, którzy chcą dla spoczynku, dla wytchnienia, dla powietrza czystego wyjechać z miasta, ci powinni wybierać się do naszych wsi pięknych, zdrowo położonych.

Są ludzie, którym się zdaje, iż na wsi nie dostaną ani mięsa, ani chleba, ani mleka, ani jarzyn, więc wolą cisnąć się na przepelnionych zakładach kąpielowych, płacąc bardzo drogo za mieszkanie, takse, muzykę i t. d., a w istocie rzeczy nie użyją swobody, bo więcej są skrepowani modą, strojami i etykietą, jak w mieście.

Otóż godzi się nam kwestję wyjazdu na wies nieco jaśniej postawić.

Znajdzie się już ogromnie wiele takich wiosek, w których mieszkania są bardzo dobre, kółka rolnicze mają w sklepikach kawę, herbatę, cukier, kaszę i t. p. wiktuały, rzeźnicy z mięsem przyjeżdżają co 2 do 3 dni, nabiał jest wyborny i owoców nie brakuje.

Tylko ludzie mało o tem wiedzą, bo i mało nasze wsie są znane mieszcuchom.

Wpływ letników na rozwój handlu wioskowego i przemysłu miejscowego jest ogromnego znaczenia. Właśnie w tych wioskach, budując wieśniacy coraz lepsze chaty, hodując gospodzie coraz więcej kurcząt i sadząc gospodarze coraz więcej drzew owocowych, gdzie „zjeżdżają państwo” na lato i lud ociera się o inteligentniejszą warstwę społeczeństwa.

Znam wioskę, w której żadna gospodyni nie hodowała jarzyn, obchodzono się tam bez pietruszki, marchwi, cebuli i kopru. Po pierwszym pobycie letników, na drugą wiosnę, już kilka gospodyń zasiadało warzywami. Znam wypadek istotny, gdzie po pobycie trzech rodzin miejskich na wsi przez lato, poczęto dawać do chat otwierane okna, wstawiać podłogi z desek do izb i zasadać kwiaty przed chatami.

Niezmiernie doniosłego znaczenia jest wpływ letników na wies, więc dlatego ci, którzy istotnie lud kochają i nie bawią się w sztyderezy krytyków wiosek naszych, ci powinni dla rodzin swoich na świeże powietrze obierać wies bliższą lub dalszą, górką lub niziną, jak kto może i gdzie kto może.

Lecz powiedzą niejedni:

— Jakże jechać na wies, kiedy się nie wie, czy można tam dostać, jakie takie mieszkanie, czy jest las blisko, kąpiel?

Słuszne pytanie. Zaradzić jednak można, zanosząc prośbę do szkół ludowych, do zarządu Kółek rolniczych, do Czytelni ludowych, ażeby ogłaszały w gazetach, po miastach wychodzących, gdzie, w jakiej wsi można mieć pobyt przez wakacje. Nauczycielstwo ludowe, gdyby zechciało być w tym pomocne, spełniłoby czyn obywatelski.

Wiosek u nas, czy to w stronach podgórskich, czy w okolicy najbliższej Krakowa znajduje się ogromnie wiele takich, które będą mieć i powietrze wyborne i rzeki dogodne, a dając zarazem swobody wiele, potrzebnej dla wytchnienia, zaoszczędzą także wydatki nie jednych tych, którzyby w kąpielach musieli dziesięć kroć więcej zapłacić.

Więc jeśli kwestja dokąd jechać — odpowiedź stanowcza: Kto nie jest chory, kto chce dać dzieciom swobodę, kto chce zbliżyć się do ludu, ten niech wyjeżdża na wies.

Jadwiga z Z. S.

## ZE SWIATA.

Dawne prawa saskie. W Saksonji istnieje szereg ustaw z ubiegłych stuleci, urzędowo nie zniesionych i wskutek tego niejednokrotnie stosowanych przez biurokratyicznie usposobionych urzędników. W ostatnich tygodniach parlament saski przeprowadził hurtowne zniesienie praw przestarzałych. Między innemi ogłoszono za nieobowiązujące: prawo o nadmiernem robieniu długów, o lekkomyślnem zaklinaniu się, o posługiwaniu się na ulicach pochodniami smolnemi przy jeździe, o paleniu fajek i cygar w łóżku, o niebezpieczeństwie pożaru przez koty i t. p. Ustawy te wydano w latach: 1580, 1661, 1702 i 1775. Charakterystycznym jest, że pierwsza Isba uznała za potrzebne zasięgnąć opinii weterynarzy: czy istotnie jest wykluczone, aby leżący na przyspieku kot mógł na swojej skórze zanieść ogień w inne miejsce i spowodować pożar? Wśród wielkiej wesołości odczytano w Izbie orzeczenie weterynarzy, którzy stwierdzili, że kot niewątpliwie ucieknie z pieca, gdy mu płomień zacznie przypiekać futro.

\* \* \*

Proces 350-cio letni. Dwie gminy francuskie: Avanchers i Doncy, rozczące sobie z powodu niedokładnego wytyczenia granic, pretensje do części gruntu, rozpoczęły o nią proces w r. 1558 tj. przed 350 laty. Z rozsądzaniem sporów śpieszyły się wtedy władze równie szybko, jak obecnie, nie więc dziwnego, że sprawa trwała się po niezliczonych instancjach, aż wreszcie w lutym roku 1902 prezydent republiki swoim dekretem zakończył ten proces, któremu żaden sąd nie mógł dać rady, polecając przeprowadzić wytyczenie granic w obecności reprezentantów obu gmin. Należy się spodziewać, że czynność ta będzie zakończoną jeszcze w tym stuleciu.

\* \* \*

Pobili się. Do wyścigów samochodów Gordon Benneta przywiązywano w Niemczech wielkie znaczenie, spodziewano się bowiem, że jak zeszłego roku, zwycięży znowu Niemiec Jenatzky. Wyścigami zainteresował się cesarz Wilhelm, który przypatrywał się z trybuny w otoczeniu licznej świty książąt niemieckich.

Tymczasem Niemiec został pobitym, a zwyciężył Francuz Théry. Przebieg on wyznaczoną drogę w przeciągu 5 godz., 50 minut i 3 sekund, podczas kiedy Jenatzky zawitał do mety 11 minut i 18 sekund później.

Po wyścigach miało miejsce przykre zajście. Francuz-swyecze Théry wyśmiewał się z Niemca Jenatzky'ego. Ostatni, zdenerwowany, rzucił kilka słów szorstkich, czem oburzył na siebie Francuza. Od słów przyszło do czynu. Obaj zapalnicy pochwylił się i wzajemnie okładali pięściami, tak że ich z wielkim trudem zdołano rozzerwać.

Obaj przez pewien czas będą mieli pamiątkę międzynarodowego wyścigu samochodów.

## KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dzisiaj czwartek NMP. Nieustającej Pomocy. — Wandy; w piątek Narodzenie św. Jana Chrzciciela.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczyna się dzisiaj o godz. 8 minut 38, zachód przypada o godz. 7 minut 49, długość dnia godzin 16 minut 16.



## Kupujcie tylko u Ochrześcijan!

Tarnów 21 czerwca. (Z Sodalitacji marjańskiej. — Rekolekcje dla nauczycieli. — Kongres marjański. — Egzamina w szkołach średnich. — Towarzystwo miłośników sceny. — Pozar). Sodalitacja Marjańska w Tarnowie dołożyła starań, aby podobnie jak w roku poprzednim, odbyły się rekolekcje dla nauczycieli dycezyj tarnowskiej i to dla dogodności w dwu miejscowościach: Tarnowie i Nowym Sączu. — Rekolekcje odbędą się pod kierunkiem O. O. Jezuitów w czasie od 3 do 7 lipca br. i to w Tarnowie w internacie Seminarjum nauczycielskiego, a w Nowym Sączu w klasztorze O. O. Jezuitów.

Uczestnicy rekolekcji znajdą bezpłatne pomieszczenie i zupełne utrzymanie jako goście Sodalitacji.

Do wzięcia udziału w rekolekcjach zaproszono wszystkich nauczycieli dycezyj tarnowskiej.

\* W półwiekową rocznicę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. M. P. odbędzie się, jak wiadomo, w czasie od 28 do 30 września Kongres Marjański. Tarnowska Sodalitacja Marjańska jako komitet prowincjonalny rozsyła na ten cel zaproszenia.

Dla każdego uczestnika będzie wydana książeczka czekowa w cenie 5 koron, która opiewać będzie na: 1) Rant, 2) miejsce w teatrze, 3) miejsce na obiedzie posiedzenia w Filharmonii, 4) Wstęp na posiedzenie sekcji, 5) Udział podczas procesji, 6) prawo do zakupienia kolejowej, 7) ednaka jubileuszowa.

Komitet zamówił dla uczestników mieszkanie (płatne), o które jednak wcześniej trzeba się zgłosić.

Zniżka kolejowa zapewniona za okazaniem wyżej wymienionego czeku, a co do urlopów, będzie rozesłany okólnik o. k. namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej. Kwestję urlopów dla innych urzędników zajmie się komitet o tyle, o ileby im czyniono jakie trudności, o czem w danym wypadku komitet zawiadomić należy.

\* Zbliża się okres egzaminów wstępnych do klasy pierwszej gimnazjalnej, ważny dla rodziców, których synowie egzaminowi poddać się mają.

W tarnowskich gimnazjach do egzaminu tego mają zgłaszać się uczniowie dnia 29 lub 30 czerwca w towarzystwie rodziców, zaopatrzeni w wymagane dokumenty.

\* Tarnowskie Towarzystwo miłośników sceny odbyło w niedzielę 19 bm. walne zgromadzenie, na którym ustępujący wydział zdał sprawę z całorocznej działalności. Sprawozdanie to przyjęto i uchwalono podzielić członków na czynnych i wspierających. Czynnicy członkowie opłacać będą wkładkę miesięczną 50 halerczy, i korzystają z wszelkich detychozasowych praw, przysługujących im statutem; członkowie wspierający płacić będą 1 koronę miesięcznie.

Dziś Towarzystwo to liczy 50 członków czynnych. Dokonano wreszcie wyboru wydziału na rok 1904, a mianowicie: prezes: Edward b. Lipowski, wydziałowi pp. Stanisław Łubkowski, Donnersberg, Kusz, Lalicki, Bucinski, Stachowicz.

\* W dniu wczorajszym zostało miasto zaalarmowane z powodu pożaru, który wybuchł na przedmieściu Strusiń. Dzielnej i prawie natychmiastowej pomocy żołnierzy 4 batalionu 57 p. p. zawdzięczać należy, iż pożar został bardzo szybko stłumiony, tak, że straż przybyła... post factum.

Spalił się dom, szopa i stodoła piekarni, który wypiekał „wiejski“ chleb, a zabudowania miały kłute słoma.

Zakład wychowawczo-naukowy Sióstr Boremskich w Łącznie przyjmuje wpisy uczenie jak poprzednio od 1 lipca do 1 września.

Zakład ten posiadający szkołę 6 klasową z prawem publiczności dla pańienek cieszy się wielkim uznaniem z powodu gruntowności udzielanych nauk i troskliwej opieki, jaką otacza swe wychowanki, oraz przystępnych warunków umieszczenia pensjonarek.

Ranni z nad Jalu. Pomiedzy żołnierzami warszawskimi ukazali się „ranni z nad Jalu“. I u tych „rannych“ uderza nader charakterystyczny szczegół: wszyscy ranni są w lewą rękę, którą noszą na temblaku. Niektórzy z nich dla większego efektu zaopatrzeni są w stare czapki i szyniele żołnierskie, a pierś ozdabiają medalami, na których napisy świadczą, iż młodzi żołnierze brali udział w kampanji tureckiej a nawet krymskiej.

## KRAKÓW, 23 czerwca.

\* Zapiski osobiste. Marszałek kraju hr. Badiński przejechał we wtorek wieczorem pośpiesznym pociągami ze Lwowa do Wiednia; d. 24 b. m. rano przejechał pośpiesznym pociągiem przez Kraków z powrotem do Lwowa.

Mianowania w policji. „Wiener Ztg“ ogłasza: Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował starszych komisarzy policyjnych: dra Stanisława Mazurkiewicza i dra Józefa Bękiewicza radcami policyjnymi; komisarzy: Karola Stieberta, Wilhelma Mielkiewicza i dra Józefa Broszkiewicza starszymi komisarzami policyjnymi; koncepcistów policyjnych: dra Henryka Tadeusza Jasińskiego i dra Józefa Mi-

nasowicza komisarzami policyjnymi; wszystkich w krakowskiej dyrekcji policyjnej.

Sekcja skarbowa Rady m. pod przewodnictwem r. m. Mendelsburga na posiedzeniu w d. 21 bm. na wniosek sekcji III uchwaliła etat na posadę jednego radcy Magistratu w radzie VII extra statum z płacą roczną 4800 k., kwaterem 840 k. i prawem dwóch pięcioleci po 600 k. Uchwalono udzielić pożyczek z funduszy arc. Rudolfa. Annie Szczyrbołowej 400 koron, Józefie Ceremuga 500 k. i Wincentemu Pinkalskiemu 500 k.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie o rewizji głównej kasy miejskiej, odbytej w d. 6 i 7 czerwca b. r. Uchwalono wyasygnować subwencję 10.000 k. Towarzystwu taniach mieszkań dla robotników katolików. Wreszcie zatwierdzono wiele spraw osobistych.

Rezerwa urzędnicza urzędu w niedzielę dnia 26 go b. m. zbiorową wycieczkę na „Sikornik“ pod kopcem Kościuszki. Uroczą tą miejscowość zostającą pod zarządem wojskowym, śliczny las, doskonała kręgielnia i różne urządzenia, szczególnie do ogólnych zabaw się nadające, przynajmniej z pewnością wszystkich członków „Rezerwy“ z rodzinami. W lasu odbędą się tańce przy muzyce wojskowej 56 p. Wieczorem spalono będą ognie sztuczne. Bafet obficie zaopatrzony w miejscu. Punkt zborny o godzinie w pół do 3 popołudnia przy parku dra Jordana. Bilety dla dorosłych po 1 k., dla dzieci po 50 h. wydawać się będzie w „Rezerwie“ codziennie między godziną 7 a 9-tą wieczorem, a w dzień wycieczki przy parku dra Jordana.

Popis muzyczny. W ciągu ostatnich dni roku szkolnego odbyły się popisy prywatnej szkoły gry na fortepianie pani Władysławy Grodzickiej. W popisie tym brało udział 40 uczniów i uczennic, z których najmłodsze liczy lat 6, aż do znakomicie wykształconych w technice gry fortepianowej na dwie i cztery ręce. Oprócz małych kawałków ze szkoły usłyszeliśmy pięknie wykonane utwory Beethovena, Griega, Mozarta, Schumana, Chopina, Mendelschona, Schuberta, Diabelli, Czajkowskiego i wiele innych. Popisy w ogólności wypadły bardzo dobrze; postęp uczniów i uczennic świadczy o niezmordowanej pracy i umiejętności kierownictwie nauczycielki, której wiele uczennic uzupełnia dziś wyższe wykształcenie w konserwatoriach i szkole Lesetyckiego w Wiedniu.

„Wiadki“. Dziś odbędzie się tradycyjny obchód wiadków na Wiśle pod Wawelem. Program obchodu podaliśmy już poprzednio do wiadomości, a nadto obwieszczają go rozlepione plakaty. Większą część programu zajmą popisy pyrotechniczne p. M. Mądrzyńskiego, którego prace przygotowawcze zajęły kilka tygodni.

Jak zawsze tak i tym razem niezawodnie cały Kraków dziś wieczorem pośpieszy nad brzegi Wisły.

Rozprawa karana przeciwko Müllerowi i współników, naznaczona na dzień wczorajszy nie odbyła się. O godzinie 9 rano zebrał się wszyscy przysięgli do wylosowania ich na rozprawę. — Podczas losowania wielu zwolniono. W końcu utworzono ławę przysięgłych z 12 sędziów, gdy jednakowoż przysięgli do przysięgi tychże, okazało się iż siedmiu z wylosowanych nie może pełnić swych obowiązków, ponieważ są razem i poszkodowanymi. Zakrzymano niewylosowanych sędziów przysięgłych w liczbie 23, z których miano wylosować nowych ośmiu. — Zachodziło jedno pytanie, czy z 23 przysięgłych wystarczy do losowania. Obrońcy na liczbę tę się zgodzili, jednakowoż prokuratorja obstawała przy ustawowej liczbie 24. — Wobec tego, że prokuratorja nie chciała zezwolić na nowe losowanie, przewodniczący rozprawę odroczył, zaś sędziów przysięgłych zaprosił na 30 bm. Zachodzi teraz tylko pytanie, czy rozprawa ta będzie jeszcze w tej kadencji czy dopiero we wrześniowej.

Z powodu odroczenia rozprawy, obwianych Müller, Barkę i Wallę odprowadzone napowrót do aresztów śledczych. Wszyscy trzej w chwili gdy wchodzili na salę byli mocno przygnębieni, gdy jednak ogłoszono im odroczenie, przygnębienie ich się zmogło, bo przez to tylko przedłożonym dla nich będzie areszt śledczy.

Pod względem prawnym kwestja jest wątpliwa. Sądziemy jednak, że wobec wyraźnego zezwolenia obrońcy, prokuratorja zajęła zbyt surowe stanowisko. Pośród aresztowanych przetrzymywanych znowu przez całe lato w areszcie śledczym, w którym już tak długo pozostają?

Nie przewidując tak rzadkiego wypadku jak brak trzech przysięgłych, wydaliśmy w osobnym dodatku streszczenie aktu oskarżenia, które jednak zostało skonfiskowane.

Z Krak. Tow. oświaty ludowej. Zarząd główny Krak. Tow. ośw. ludowej odbył w dniu 17 b. m. pod przewodnictwem prezesa ks. dra Spisa posiedzenie. Celem ukonstytuowania się na podstawie § 10 statutu. Wiceprezesa wybrano: dra Ant. Mielkiewicza i Seweryna Udziałę; sekretarzami: dra Seb. Staffeja i St. Polaczka; podskarbimi: Konrada Mościckiego i Miecz. Sandońskiego. Następnie dokonano wybo-

ra 5 komisji, t. j. skarbowej, organizacyjnej, oświatowej, teatralnej i wydawniczej.

Krajowa wystawa wyrobów metalowych pod protektoratem naczelników kraju: namiestnika Andrzeja hr. Potockiego i marszałka krajowego Stanisława hr. Badińskiego, która odbędzie się w naszym mieście od 21 sierpnia b. r., interesować musi nie tylko fachowe koła, ale obywatelstwo i ludność całego kraju. Wystawa obejmuje wyroby metalowe, artykuły techniczne i materiały opałowe, a w szczególności wyroby słasarskie, kowalskie, kotlarskie, blacharskie, brzośnicze, odlewnicze, ludwisarskie, rusznikarskie, zegarmistrzowskie, cyzelerskie, jubilerskie, rytownicze i t. p.

Maszyny: Narzędzia rolnicze i przemysłowe, apary, oraz wszelkie wyroby z metalu.

Plany i projekty: instalacji wodociągów, ogrzewania, wentylacji zakładów, oświetlenia gazowego i elektrycznego, motorów wodnych, zakładów przemysłowych i t. p.

Wyrób: sznurów, pasów do maszyn, lin, lakierów, farb do metalu, środków polerujących, cegieł ogniotrwałych i t. p.

Materiały opałowe. Hutnictwo.

Środki przewozowe: koleje parowe i elektryczne, kolejki fabryczne i leśne, powozy, rowery i t. p.

Dział naukowy i wynalazki polskie. Słowem wystawa obejmuje produkty tylko w kraju wykonywane, a mające zastosowanie nie tylko dla fabryk, kopalni lub gospodarstwa wiejskiego, ale służące zarazem do użytku najskromniejszych gospodarstw domowych i rodzinnych.

Udział w wystawie przyjmują jako producenci zarówno fabryki jak i warsztaty rzemieślnicze całego kraju.

Komitet na czele którego stoją pp. Elm. Zieleniewski (prezes) i Karol Rolle (dyrektor) niezmordowaną pracą swoją czynią usilne starania, aby wystawa miała najświetlejsze powodzenie i odniosła pożądany skutek, aby przemysł metalowy wyszedł uszczelnienie na drodze postępu.

Obowiązki delegatów komitetu przyjęli na Sumbor i okolicę dr Franciszek Tomaszewski; na Tarnów i okolicę inżynier Wincenty Paszcza, dyrektor zakładów fabrycznych ks. Sanguski w Tarnowie; na Biadę i okolicę p. Edmund Schmeja, właściciel fabryki maszyn w Biadzie; na Stanisławów i okolicę inż. Feliks Bant, inspektor kolei państwowych w Stanisławowie; na Borysław i okolicę inż. Zygmunt Styber, właśc. kopalni nafty w Borysławiu.

Delegaci przyjmują na siebie obowiązki pośredniczenia pomiędzy komitetem wystawy a wystawcami, zachęcając przemysłowców i rzemieślników do obecnienia wystawy, oraz do licznego zwiedzania tejże.

Komitet wystawy zamianował p. Piotra Kosobuckiego przewodniczącym komitetu obchodowego dla organizowania zabaw, obchodów i wycieczek podczas wystawy, prosząc zarazem p. Kosobuckiego o zorganizowanie odpowiedniego komitetu.

W Krakowie zgłosili się do udziału w wystawie następujący producenci: pp. Szyski, fabrykant powozów, Wałkowiński, fabrykant lin, Gertler, odlewnia, Rożen, fab. maszyn i narzędzi, Ig. Warm, fab. pasów do maszyn, St. Serwa, pracownia kowalska i p. Kosydarski, pracownia blacharska.

Z Uniwersytetu. J. Józef Maryewski, praktykant sądowy, rodem z Podgórza, otrzymał w środę dnia 23 b. m. na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Kurs analfabetów. Uroczyste zamknięcie kursu nauki analfabetów odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano w budynku szkoły miejskiej imienia św. Florjana przy placu Matejki.

W Schronisku Lubomirskich odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego w dniu 26 bm. którą rozpocznie dziękczynne nabożeństwo w miejscowej kaplicy o godzinie 8 rano. O godzinie 9 tej odbędzie się popis wychowanków w sali gimnastycznej zakładu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie dla omówienia spraw oświaty pozaszkolnej im. A. Mickiewicza Krak. Oddziału Uniw. ludowego odbędzie się 25 i 26 b. m.

Program zgromadzenia następujący: — W sobotę 25 b. m. o godz. 3 popołudnia;

1) Zagajenie przewodniczącego dra Juliana Gertlera.

2) „Demokratyzacja wyższego wykształcenia, jego znaczenie i drogi“ — referat p. Ludwik Krzywicki.

3) „Kwestje organizacyjne i artystyczne w wykształceniu pozaszkolnym“ — referat p. Wilhelm Feldman.

4) Dyskusja.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 10 rano:

1) „Rozwój Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza w Galicji“ — referat prof. Od. Bujwid.

2) „Wykłady i słuchające Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza“ — ref. inż. Edmund Libański.

3) Dyskusja.

W niedzielę po południu:

# Angielskie Kapelusze i Cylindry

z fabryk Scotta i Ski, Chrystysa — poleca

1788

Skład bielizny męskiej ZDZISŁAW ZDANOWICZ, Kraków, Sławkowska 3, Hotel Saski.



1) „Uniwersytety chłopackie w Danji“ — referatka p. Helena Witkowska.

2) „Próbę wszechświaty chłopackiej w Galicji“ — referat p. Władysław Duda-Wąsowicz.

3) Dyskusja.

Posiedzenia odbywać się będą w sali Rady miejskiej w Krakowie.

Dwa razy więcej chłopców niż dziewcząt urodziło się w Krakowie w ciągu ostatnich 14 dni. Jest to fakt prawie niebywały, gdyż statystyka urodala zwykle wykazuje przewagę liczebną dziewcząt nad chłopcami.

Czyje to srebra? Do jednego z domów obywatelskich, postanowiono przynieść dnia 17 b. m. 8 tyłek, tyleż widelców i noży, oraz 2 chochle ze starego srebra, rzekomo wypolowane. Ponieważ srebra znaczone literami A. B., nie są własnością tej rodziny, przeto właściciel zgłosił się może po odbiór tychże do biura bezpieczeństwa publicznego przy ulicy Kanoniczej pod Zamkiem.

Nagły zgon. Franciszek Iżycki, 30 lat liczący murarz, żonaty, ojców trojga dzieci, wchodzący wesoło, we środę przed południem na drabinę dla przybić deski, spadł z drugiego szczebla i skończył na miejscu. Dr Kędzior stwierdził śmierć z powodu udaru sercowego. Po spisaniu protokołu, zwłoki z polecenia komisarza inspekcyjnego p. Horaka, odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Składki. Na grój M. B. z Lourdes: B. P. 20 kor., Maria Piotrowska z próbą o zdrowie 3 kor.

Sprawozdanie z koncertu na budowę szpitala Bonifratrów. Dochód ogólny wynosił 1292 kor. 55 h., w tej liczbie za bilety 1037 kor., za programy 24 kor. 55 hal., naddatków otrzymano 221 kor. Dochód wynosił 490 kor. Czystego dochodu pozostało 792 kor. 55 h.

Konwent Bonifratrów, przejęty szczerą wdzięcznością za to przysporzenie funduszy budowy Szpitala Jąbłonowskiego, składa najserdeczniejsze podziękowanie: JW. Wiktorowi Barabaszowi, dyrektorowi Tow. Muzycznego, i wszystkim członkom chóru męskiego za szlachetną gotowość w urządzeniu koncertu, JW. Pani Janinie Krzyżanowskiej ze Lwowa za tak cenny i bezinteresowny współudział, JW. Prof. E. Pareńskiej za szlachetną inicjatywę koncertu i pomoc w rozsprzedaży biletów, JW. Paniom: Zdzisławowej Włodkowie, Michałowej Chylińskiej, Prof. Aleksandrowej Bosowskiej, Helenie Bakalowskiej, Franciszkowej Marynowskiej, Ludwikowej Morelowskiej, P. Kozłowskiej, J. Studzińskiej, Ludwikowej Zawilowskiej, za łaskawą pomoc w rozsprzedaży biletów; P. T. Wydziałowi Tow. „Sokół“, Drukarniom: Wł. Anczyca i „Czasu“, oraz Biurom ogłoszeń za zniżenie cen za salę, druki i afisze.

Większe naddatki stoczyli: JW. Prof. Kostanecki 100 kor., X. Prądat Schwarz 90 kor., Albert Mendelsburg 20 kor., X. Kustos Bukowski 17 kor., Dyrektor Matkowiaki 17 kor.

Kółko Sławistów U. U. I., odbędzie dziś we czwartek 23 b. m. o godz. 3-ciej po południu w sali XXXVII/VIII Col. novi, III Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Gabryelski kupuje, sprzedaje i najmuje. fortepiany, pianina, harmonje i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

#### Repertuar Operetki lwowskiej w Krakowie.

We czwartek 23 czerwca: „Piętna z Nowego Jorku“, operetka w 5 odsłonach G. Kerkera.

W piątek 24 czerwca: „Mikado“, operetka w 2 aktach F. Sullivana.

W sobotę 25 czerwca: „Druclarz“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W niedzielę 26 czerwca: „Gejsza“, operetka w 3 akt. z prologiem Sidney Jonesa.

#### Kącik humorystyczny.

Także logika.

— Pan stara się o rękę mej córki — wieleż pan ma długów?

— Nie.

— Nie? O panie, ten „brak kredytu“ nie zbyt dobrze świadczy o panu!

Łatwe do zrozumienia.

W ostatnich czasach car był bardzo niespokojny, gdyż Kuropatkin ciągle telegrafował, że wszystko spokojne.

#### Kronika literacko-artystyczna.

\* O „Druclarzu“ Lehara, wystawionym wczoraj przez operetkę lwowską, zamieścimy jutro obszerniejsze sprawozdanie. — Na razie zapisać należy zupełny sukces sympatycznego dziełka. — Pod względem muzycznym szło wszystko wzorowo, a humoru nie brakło wszystkim wykonawcom. — P. Lelewicz miał swój „bohaterski“ wieczór, grał Pfeifferkoma niezwykle zabawnie. Kadryl odtąńczony przez artystę z p. Kliszewską w drugim akcie wyglądał rzeczywiście bardzo śmiesznie. — Teatr był wysprzedany do ostatniego miejsca.

\* Słynny „niemiecki teatr“ (Dentscher Theater) w Berlinie, który pod dyktando Brahma zdo-

był sobie światową sławę, przestaje istnieć pod tą samą nazwą. Ponieważ kontrakt dzierżawy dotychczasowego budynku upłynął, wydzierżawił Brahma teatr Lessinga i zaangażował do niego wszystkich swych obecnych artystów. Przez dziesięć lat dyrekcji Brahma służył niemiecki teatr niemal wyłącznie propagandzie nowych kierunków w sztuce dramatycznej, w szczególności kultowi naturalizmu. Reżyserja do najdrobniejszych szczegółów dokładna i prawdziwa i odrębny styl gry aktorów „teatru niemieckiego“ stały się niemal przysłowiowe. Teatr mógłby się nazywać teatrem Hauptmanna, gdyż wszystkie dzieła tego poety w nim pojawiały się po raz pierwszy. Przedstawień sztuk Hauptmanna było ogółem 1169. Przez dziesięć lat grano sztuki 49 autorów. Słynne były przedstawienia Ibsenowskie. Największą liczbę przedstawień wykazują sztuki: „Tkacze“ (352), „Zatopiony dzwon“ (289) i „Monna Vanna“ (221). Ostatnim wielkim sukcesem niemieckiego teatru była „Róża Bernd“ Hauptmanna.

\* O Tokio-To-na-Mi. Pod tym tytułem ukazał się niedawno utwór chóralny ułożony przez autora kryjącego się pod pseudonimem Amicus. Na obecnym jarmarku krajowym we Lwowie wykonywano kilkakrotnie tę pieśń wojenną japońską z niebywałym powodzeniem. — Układ nietrudny, melodyjny, nadający się również do wykonania na fortepianie, a w końcu nie drogi (60 gr.) i na czasie zyskać powinien poparcie i rozpowszechnienie. — Czysty dochód przeznaczony dla Tow. Szkoły lud.!

Główny skład w księgarni Gubrynowieza i Schmidta we Lwowie.

\* Nowa książka Kozłowska dotycząca teatru wyszła już z druku. Tytuł jej: Rzeczy teatralne. Z pobieżnego przeglądu rozdziałów widzimy już, że daleko odbiega ona od właściwego przedmiotu, i że nie tylko jest sumienną, zawodową pracą, posługującą się wielkim doświadczeniem, ale także publicystycznym dziełem, w którym poruszone są liczne, narodowe i społeczne zadania za pomocą scenicznych postaci i dramatycznych zakrętków.

Dla Krakowa zaś, książka ta, jest nauczającym przypomnieniem, najświetniejszych czasów jego teatru.

\* Hamlet i jego krytycy. Literat francuski, Marcel L'Henreux, miał zabawny pomysł zebrania wszystkich komentarzy i wykładów osobistości Hamleta, jakie pojawiły się w pismach krytycznych. Oto niektóre z nich: 1) Hamlet jest myślą w przeciwstawieniu do czynu; 2) Hamlet jest wątpliwością; 3) Hamlet jest człowiekiem rozumem, który w swoim rozumie przegląda się, jak w zwierciadle i podziwia; 4) Hamlet jest mędrcem; 5) Hamlet jest błaznem; 6) Hamlet jest neurastenikiem — już wtedy byli taey; 7) Hamlet jest tajemnicą i ogromnie złożoną osobistością; 8) W gruncie rzeczy nie ma nic prostszego, jak Hamlet; 9) Nie zapominajmy, że Hamlet żył wesoło, jako student wittenberski; lubił piwo; jego tragedia, jest tragedją alkoholika; 10) Hamlet jest człowiekiem słabym; kocha Ofelię i rozpływa się w łzach z miłości; 11) Hamlet jest okrutny; zabija biednego Poloniusza, co naprawdę nie wart był tego trudu; znęca się okrutnie nad swoją matką; bezlitośnie deprecjuje osobę łagodnej Ofelji i t. d. i t. d.

#### WOJNA.

##### Depesze dzienne.

##### Walna bitwa.

Petersburg 22 czerwca. (Tel. wł.) Tutejsze Koła wojskowe oczekują z wielkim niepokojem wieści z placu boju, gdyż w razie, jeśli jeszcze pora deszczowa nie popsuła dróg, dziś albo jutro powinna się rozegrać walna bitwa pomiędzy Rosjanami pod osobistym kierownictwem Kuropatkina a armją generała Oku, składającą się z 11, 7 i 8 dywizji i wspomaganą przez 2-gą dywizję rezerw Karokiego.

Koła wojskowe rosyjskie nie lęda się, aby ta bitwa mogła wypaść dla Rosjan zwycięsko.

##### Zdobycie Ljaoljang (?).

Niuczwan 22 czerwca. Biuro Reutersa donosi: Słychać, że japońska kawalerja zaatakowała w sobotę Ljaoljang. Pewien misjonarz otrzymał od krajowców doniesienie, że dnia 20 b. m. walka jeszcze trwała, a dnia 21 popołudniu Ljaoljang został zdobyty.

##### Eskadra wladystocka.

Petersburg 22 czerwca. Skrydłów nadesłał

telegraficznie sprawozdanie o wylęczeniu swej eskadry i zniszczeniu trzech japońskich okrętów przewozowych, przyczem wziął do niewoli 150 Japończyków wśród nich wielu oficerów.

##### Raport Kamimury.

Tokio 22 czerwca. Urzędowy raport admirała Kamimury:

Rano d. 15 czerwca doszło do naszej wiadomości, że statki nieprzyjacielskie ukazały się na wodach wyspy Okinoshima i dążyły ku południowi. Wysłano więc natychmiast torpedowce, celem zabezpieczenia kanału między wyspami Cusima i Hisima; statkom, które wyruszyły na zachód, polecono ukryć się w Takisziki, zaś statkom wojennym krążącym po morzu i stojącym w Takisziki, połączyć się w miejscu oznaczonym. Główna flota wypłynęła na morze podczas silnej burzy. Floty torpedowców na wodach Kanazaki wydano rozkaz wypłynięcia na morze i zaatakowania nieprzyjaciela od północy, gdy jednocześnie statki wojenne zmieniły kierunek i popłynęły ku wyspie Okisimo.

Krążownik „Cusima“, który przez cały czas dążył za krążownikami rosyjskimi, donosił w południe, że nieprzyjaciel pływał w odległości 15 mil na południe od Okosimy, zaś o godzinie wpół do 2-jej w odległości 5-mi mil.

Jednocześnie burza się wzmogła, a statki nieprzyjacielskie znikły nam z oczu. Wówczas całą siłą pary skierowaliśmy się ku południowemu krańcowi wyspy, lecz panująca mgła nie pozwoliła dojrzeć nieprzyjaciela. Przyłączywszy do eskadry krążownik „Cusima“, znów całą siłą pary ruszyliśmy ku północy.

A burza srożyła się coraz więcej. Dopłynęliśmy jednak do punktu oznaczonego, rachując na to, że prześląwszy krążownikom rosyjskim drogę, stoczymy z nimi bitwę. Torpedowce również bezskutecznie poszukiwały nieprzyjaciela i dnia 16 czerwca przybyły do miejsca przeznaczenia. W końcu burza minęła, nigdzie jednak na horyzoncie nieprzyjaciela nie było. W dniu 16 i 17 b. m. czyniliśmy poszukiwania w dalszym ciągu. Krążowniki nasze poszły na południe i dokonały rekonesansu w odległości 100 mil na północny wschód od wyspy Cusima. Otrzymałyśmy wiadomość, że krążowniki rosyjskie przepłynęły około wyspy Jeso, ponieważ poszukiwania okazały się bezskuteczne, w dn. 19 b. m. eskadra nasza powróciła do punktu swego wyjścia w zatoce Koreańskiej.

##### Bitwa pod Wafanku.

Londyn 22 czerwca. (Tel. wł.) Powoli wychodzą na jaw olbrzymie straty, poniesione przez Rosjan pod Wafanku. Z 350 oficerów, których miał z sobą Stackelberg, 250 padło lub dostało się do niewoli. Ogółem rannych i zabitych było przeszło 5000 żołnierzy. Po stronie rosyjskiej było 90 armat; z tych zaliczono kilka jest nieuszkodzonych; 16 zabrali Japończycy; drugie tyle zostało na polu bitwy zupełnie rozbitych przez kule japońskie; resztę uwieźli Rosjanie, chociaż były nie do użycia, aby nie powiększać trofeów japońskich.

##### Łapownicy.

Londyn 22 czerwca. (Tel. wł.) „Daily Express“ donosi z Petersburga, że wychodzą tam na jaw niesłychane nadużycia dostawców wojskowych i urzędników przyjmujących dostawy. Wiele armat sprzedano odlewniom żelaza bez wiedzy i zezwolenia władzy wojskowej. Między innymi skradziono cały ładunek wysłany przez carową do Mandzurji z podarunkami dla żołnierzy.

##### Chińczycy pomagają Japończykom.

Petersburg 22 czerwca. (Tel. wł.) Według raportów z Mandzurji, Chińczycy najdokładniej informują Japończyków o ruchach wojsk rosyjskich. Na wszystkich szczytach znajdują się sekretne sygnały. Podczas bitwy pod Wafanku, zdradzili Chińczycy zamaskowaną baterję rosyjską, która jeszcze weale nie strzelała. Japończycy rzucili na nią grad pocisków i zniszczyli zupełnie.

##### Depesze nocne.

##### Zdobycie Ljaoljang przez Japończyków.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki amerykańskie twierdzą z całą stanowczością, że Japończycy zdobyli w sobotę Ljaoljang.

Wiadomość tę, jakkolwiek do tej pory nie znajduje poważniejszego potwierdzenia, ze względu na okoliczność, iż Kuropatkin ruszając ku południowi ogłosił Ljaoljang z wojsk, należy przyjąć za prawdziwą.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki podają, że Ljaoljang zdobyła kawalerja japońska, która nadeszła od strony wąwozów Motien.

#### Tani Sklep Chrześcijański

#### „pod Kościuszką“

Kraków, ul. Mikołajska L. 1

poleca na sezon wiosenny: Materje wełniane, flanelki, barchany

Bluzki i Halki gotowe. Koce, kapy i chodniki.

Bielizna męska i damska własnego wyrobu. — Wyprawy ślubne.

CENY BARDZO NISKIE i STAŁE.

1553

Sklep w niedziele i święta zamknięty. — Zlecenia z prawicą zafatwa się odwrotno



Z powodu zajęcia Liaojang Mukden został bardzo poważnie zagrożony.

#### Operacje Kuropatki.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Jenerał Kuroki otrzymał od marszałka Oyama polecenie zmodyfikowania swego dotychczasowego planu operacyjnego w tym kierunku, aby się połączył z armiami jenerałów Oku i Nodzu, gdyż Kuropatkin posunął z Liaojang ku południowi tak wielkie masy wojsk, że w Liaojang zostały tylko 3 bataliony piechoty i szwadron konnicy rosyjskiej.

#### Bitwa pod Kajczu.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi z Niuczang, że na południe od Kajczu toczy się nieustannie walki. Według doniesień do Kajczu walka jest bardzo krwawa. W sobotę Rosjanie stracili 2000 rannych i zabitych — w tej liczbie 5 jenerałów i pułkowników. Pochowano ich przy stacji kolejowej koło Kajczu.

Wszyscy żołnierze ros., którzy się schronili do Niuczang, opowiadają zgodnie, że wojska rosyjskie są zdemoralizowane.

Petersburg 23-go czerwca. (Tel. wł.) „Now. Wrem.” donosi, że od strony Kajczu słychać gwałtowny huk dział.

#### Klęska Kuropatki?

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) „Daily Express” donosi z Cifu, że według krążących tam wieści jenerał Kuroki zaatakował armię Kuropatki na południu od Liaojang; szczegółów brak.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki amerykańskie podają, że jenerał Kuroki stoczył z wojskami ros. na południe od Liaojang wielką bitwę.

Według słusznych twierdzeń tychże gazet; w bitwie tej Kuropatka ponieść miał zupełną klęskę, największą ze wszystkich dotychczasowych klęsk ros. w obecnej wojnie, a nadto jest otoczony i grozi mu konieczność kapitulacji.

#### Klęska jener. Kondratowicza.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) „Daily Mail” donosi, że jenerał Kondratowicz, który w sile 8000 żołnierzy zasłaniał odwrót kolumny Stackelberga podczas cofania się przed wawozem wpadł dnia 19 b. m. w zasadzkę. Pod ogniem artylerji japońskiej legło około 1200 Rosjan. Kondratowicz zdołał jednak wycofać się na ufortyfikowane wzgórza.

#### Oyama na terenie wojny.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki angielskie donoszą, że marszałek Oyama, zamianowany wicekrólem Mandżurji, opuścił 21 bm. Simoneseki i najdalej jutro (piątek) wyląduje w Takuszan. Do tej pory jenerałowie: Kuroki, Oku i Nodzu mają się wstrzymać z działaniami.

#### Z Portu Artura.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) W Porcie Artura powieszono w ostatnich dniach 2 Japończyków i 5 Chińczyków, podejrzanych o szpiegostwo. Egzekucja musiała być w taki sposób wykonana, żeby oblegający Japończycy mogli ją widzieć.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Japończycy zatrzymali pod Portem Artura wypływającą stamtąd dzunkę chińską. Jadący na niej Chińczycy opowiadali, że przed kilku dniami dwa rosyjskie kontrtorpedowce nadpłynęły na miny podwodne i zatoneły. Zginęło na nich 140 ludzi.

#### Eskaadra władywostocka.

Petersburg 23 czerwca. (Oficjalnie). Wiceadmirał Skrydłow donosi pod datą wczorajszą: Dzisiaj powróciła dywizja łodzi torpedowych, pod wodzą kapitana fregaty Winogradzkiego, która dnia 5-tego b. m. wyjechała ku wybrzeżom Japonji. Łodzie torpedowe zbliżyły się do portu Esasu, na wyspie Hokkaido, nie mogły jednakże z powodu mgły wjechać do portu. Ekspedycja zajęła kilka statków kupieckich i jeden okręt transportowy. Jeden z tych okrętów przyprowadził ekspedycję do portu. Dochodzenia wykazały, że większość okrętów kupieckich wiozła ryby i ryż do Sasebo i Simoneseki.

#### Stan wojsk rosyjskich.

Londyn 26 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki tujejsze twierdzą, że wojska rosyjskie są nie tylko skutkiem klęsk zdemoralizowane, ale nadto szerzy się wśród nich epidemia, jak: tyfus brzuszny, cholera i choroby ócz, tak bardzo, że w niektórych oddziałach czwarta część żołnierzy nie zdolna jest do używania karabinów.

Intendantura ros. nie jest należytą zaopatrzona. Faktem jest, że jenerał Stackelberg, ruszając ku południowi, nie mógł zabrać ze sobą do-

statecznych zasobów żywności i wojska jego cierpiał głód.

Londyn 23 czerwca. (Tel. wł.) Korespondentom dzienników, którzy zakupili własne okręty i urządzili na nich przystępy do telegrafji bez drutu i chcieli udać się pod Port Artura władze japońskie nie udzieliły na to pozwolenia.

## TELEGRAMY.

#### Jadowita Chartreusa.

Paryż 22 czerwca. Zająścia w komisji śledczej Izby deputowanych powstały z tego powodu, że pewien członek większości nazwał członka mniejszości bandytą. Powstała skutkiem tego bójka. Członkowie komisji obrzucali się kałamarnicami i bili się pięściami. Dopiero z trudem udało się ich rozłączyć.

Paryż 23 czerwca. Komisja śledcza przesłuchiwała wczoraj pop. dziennikarza Bessona z Grenoble. Zznał on, że do 19 marca 1903 r. poznał się z dziennikarzem Fervoorem, który mu powiedział, że jest przyjacielem zaufanym Edgara Combasa i żądał od Bessona formalnego zapewnienia, że w dniu, w którym Kartuzi otrzymają autoryzację, Edgar Combes otrzyma 1 milion franków. Besson odpowiedział, że nie może niczego obiecywać, gdyż nie jest nieczym pośrednikiem. Fervoore obstawał przy swoim i oświadczył Bessonowi, że jeżeli zgodzi się na jego żądanie, to tego samego dnia jeszcze może być na obiedzie u Edgara Combasa. Besson powtórzył, że nie jest pośrednikiem, pociągając sobie będzie jednakże za zaszczyt, jeżeli będzie mógł się zobaczyć z Edgarem Combesem, aby z nim pomówić na korzyść Kartuzów.

Fervoore widział potem ponownie Bessona i powiedział mu, że ponieważ Kartuzi nie chcą płacić, pójdą w świat. Besson opowiedział o tej rozmowie deputowanym z Grenoble, Pichatowi i Baragnonowi. Besson w końcu wskazał na kampanję w swoim dzienniku i podniósł, że wyjaśni całą sprawę, gdy będzie przesłuchiwany przed sądem. Powie on wtedy to, czego przed komisją powiedzieć nie może. — Besson ma dowód, że Fervoore był wysłanym przez Edgara Combasa, lecz dowód ten przeprowadzi tylko przed sądem przysięgłych. — Dalszych wyjaśnień świadek odmówił.

Paryż 23 czerwca. Wczorajem przesłuchiwała komisja śledcza prezydenta gabinetu Combasa, ministra handlu Trouillota i b. ministra Milleranda. Konfrontacja nie miała żadnych ciekawych momentów.

#### † Stremayr.

Pottschach 23 czerwca. Były prezydent najwyższego trybunału dr Karol Stremayr zmarł wczoraj o godzinie 5¼ wieczorem.

#### Mianowania.

Lwów 22 czerwca. „Gazeta Lwowska” ogłasza: Namiestnik zamianował ukończonych słuchaczy politechniki lwowskiej: Dymitra Kaszubskiego, Edmunda Machniewicza, Edwarda Ważnego i Ottona Feliksa Nadolskiego, praktykantami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Namiestnik zamianował asystenta weterynaryjnego Włodzimierza Chiołskiego weterynarzem powiatowym.

#### Ustąpienie ambasadora Nigry.

Wiedeń 22 czerwca. Cesarz przyjął dzisiaj przed południem b. ambasadora włoskiego Nigrę na specjalnej audjencji. Nigra wręczył cesarzowi pismo odwołujące go i podziękował za nadanie mu z powodu odjazdu brylantów wielkiego krzyża Stefana. Nigra został na wieczór zaproszony na obiad do Schönbrunn, na którym będzie także obecny ks. Avarna i członkowie poselstwa włoskiego.

#### Cześć i rząd.

Praga 22 czerwca. Zgromadzenie młodocześniejszych posłów z Czech, Morawy i Śląska po wyczerpującej dyskusji o położeniu politycznym uchwaliło jednogłośnie rezolucję, postanawiającą wytrwanie w stanowczej walce przeciw obecnej rządowi, gdyż jego system opiera się na obawie niemieckiej obstrukcji.

Rezolucja wzywa naród czeski do jednności, aby w ten sposób udaremnić zamiary rządu, który chce złamać siłę narodu czeskiego za pomocą jej rozdrobnienia.

#### Rywalizacja towarzystw okrętowych.

Nowy Jork 22 czerwca. Linja „Cunard” zniżyła cenę jasy z Nowego Jorku do Anglii na 15 dolarów.

#### Smierć na wycieczce okrętami.

Nowy Jork 22 czerwca. Wczoraj wydobyto 98 zwłok, ofiar katastrofy na „Jenerał Slocum”. Ogólna liczba wydobytych dotychczas zwłok wynosi 730. Dotychczas brakuje jeszcze 300 osób.

Monachium 23 czerwca. W Izbie postawił pos. Memminger wniosek o wystosowanie do Korony próśby o zmianę konstytucji, aby rejencja mogła się zakończyć jeszcze za życia nie mogącego rządzić króla.

Wiedeń 22 czerwca. Cesarz nadał ambasadorowi tureckiemu Mahmud-Nedim-Bejowi i marszałkowi Szakir-Baszy, wielkie krzyże orderu Leopolda, jenerałowi dywizyjnemu Rahni-Baszy order żelaznej korony pierwszej klasy, a adiutantowi Nedi-Bejowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Belgrad 22 czerwca. Skazany onegdaj były minister Todorowicz apeluje przeciw wyrokowi.

Madryt 22 czerwca. Policja aresztowała onegdaj wieczorem pewną osobę podejrzaną o rzekomo asilowany zamach na prezydenta ministrów Maure.

#### Ceny targowe z dnia 21 czerwca.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszonica biała od 18 40 do 18 90 kor., pszenica czerwona i żółta od 18 20 do 18 90 kor., pszenica węgierska od — do —, żyto krajowe 14 — do 14 60, żyto węgierskie od — do —, jęczmień na krępy od 13 50 do 14 50, owies z opłatą akcyzową od 14 20 do 15 —, groch od 14 50 do 24 —, tatarska od 15 20 do 16 20, proso od 10 50 do 12 —, fasola od 18 60 do 26 —, jagły od 22 — do 28 —, siano stare od 6 40 do 7 60, słoma od 4 80 do 5 20, konieczyna od 8 40 do 8 80, ziemiaki za hektolit 5 20 do 5 60, jaja za kopę od 2 40 do 2 80, masło za kilogram od 1 40 do 1 80, masło za garniec od 5 — do 6 —, spirytus na 95° Tralesa za hekt. od — do 190 —, Okowita na 75° od — do 150 —, Kukurudza za 100 kgr. od 13 40 do 14 40 Kapusty świeżej w głowach za kopę od — do —. Wyka za 100 kgr. od 11 — do 13 —. Konieczyna nasienne czerwona za 100 kgr. od — do —. Konieczyna nasienne biała za 100 kgr. od — do —. Tymotka za 100 kgr. od — do —. Rzepak zimowy za 100 kgr. od — do —. Siano nowe od 6 — do 6 40.

#### Kursy telegraficzne.

Wiedeń 22-go czerwca. — (Gielda pop.). — Godzina 9 — Marki 117 35 Renta majowa 99 15, Węg. renta koronowa 97 15, Akcje austr. zakładu kredyt. 642 75, Akcje węg. 745 50, Akcje Anglobanku 279 25, Akcje Uniobanku 516 50, Akcje Panderbanku 427 50, Akcje kolei pańs. 634 75 Lombardy —, Akcje fabryki broni 480 —, Akcje tytoniowe 546 50, Akcje Alpiny 417 50 Losy tureckie 128 50, Ruble 263 50.

Cukier (spek.) 21 40, — spirytus (silny) 47 —, — nafta niezmieniona.

Berlin 22-go czerwca. — (Gielda wiecz.). — Austriackie Akcje kredytowe 200 90, Towarzystwo dyskontowe 183 75.

#### W A D E S E A N E.



## Peleryny Zakopiańskie.

Najtańsze źródło zakupna peleryn męskich i damskich w Bazarze wyrobów krajowych J. F. J. Komendziński, Zakopane.

## Potrzebne pomieszkanie

składające się z 10 do 12 pokoi w śródmieściu od 1 października. Zgłoszenia do administracji „Głosu Narodu” ul. św. Krzyża 1. 7.

## Pokoje umeblowane

z całem utrzymaniem, na dzień lub tygodnie, sątano do wynajęcia w Zakopanem „Stara Polana” Nr. 3. Wiadomość w administracji „Głosu Narodu” ul. św. Krzyża 1. 7.

## 15 — 20 lekcji

języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego ofiaruje się za mały pokój umeblowany bez pościeli. Oferty: Administracja Z. Gr.

# GROTA FANTASTYCZNA

ulica Florjańska L. 24 Cukry deserowe za pół kg. złr. 1, 1 50, 2.  
Cukiernia Piątkowskiego i Kissa.



**Zdolny ekspedient**

achowy cukiernik przyjmie posadę  
ferownika, lub weźmie na własny ra-  
bunek interes dobrze prosperujący.  
Głos Narodu" posada 100. 2307 5 6

**W SKAWICY**

pod Babia-górą

dale uroczą okolicą powietrze balsa-  
danne, kąpiele wodne, jest kilka pię-  
nych mieszkań dla letników do wy-  
słonecznienia. Blizszych wiadomości  
dofala Wincenty Dyrz 1. 125 w Ska-  
wicy p. Zawoja. 2345 2 2

**W Krakowie**

poleca się

**HOTEL POLSKI**

blisko kolei

przy alcy Floryańskiej  
(obok bramy Floryańskiej).

Posiada pokoje od najwykwintniej-  
szych do najskromniejszych; ceny  
bardzo przystępne, od 60 ct. za pokój.  
Uwaga! Na miejscu znajduje się  
telefon Nr. 469 do użytku Gości.  
Tak w obrębie Krakowa jak i do  
wszystkich głównych miast całej  
Austrii. 1777

**POŻENI SIĘ**

er lat 28 prowadzący sam pod  
firmą interes śniadankowy a  
nie nikogo, kto by go mógł wy-  
lub zamknąć w odpowiednim  
pragnie tę drogą poznać inteli-  
genną pannę lub wdowę znającą się  
prowadzeniu domu, któraby mogła  
zastąpić go w interesie.  
awie nieanonimowe zgłoszenia pro-  
dresować „Krakowiak" post. rest.  
sków, za okazaniem kwitu inser.  
2329 4 5

**Głoszenie licytacji**

handlowa i przemysłowa w Kra-  
wie rozpisuje niniejszem na dzień  
czerwiec 1904 g. 12 w po-  
nie rozprawę ofertową celem od-  
a w przedsiębiorstwo robót ziem-  
murskich, kanalizacyjnych, ka-  
larskich, ciesielskich, blacharskich  
skich przy budowie no-  
gmaczu Izby, wedle wa-  
w ogólnych i szczegółowych oraz  
6w, złożonych w Izbie. Oferty nie  
parające oświadczenia co do zbu-  
realn. l. h. 81. Dz. V. w Kra-  
nie będą uwzględnione. Oferenci  
gą być obecni przy otwarciu  
Warunki ogólne i szczegółowe,  
plany i formularze są do prze-  
ia w Izbie, począwszy od 20 bm.  
ennie od 9—2. 2339 3 3

aków, dnia 17 czerwiec 1904.

Handlowa i Przemysłowa.

**najgłębszej pokorze**

ami w oczach udaje się do serc lito-  
wych wdowa po nauczycielu ludo-  
emigrancie, lat 30 kilka. Wyni-  
soma 11-letnią chorobą mej córki se-  
zarystki, na czem zakończyła życie.  
licząc lat przeszło 70 a od 3 lat  
śmierci mej córki mało opuszczam  
boleści a jestem tak nieszczęśliwą  
mam nawet na niezbędne po-  
do życia. Często nie staję mi  
et suchego kawałka chleba, aby się  
wię. W tej strasznej nieszczę-  
nie z nikąd najmniejszej pomocy,  
mam się do serc litościwych i bła-  
na miłosierdzie Boże o litość i  
areie a za doznane miłosierdzie go-  
modły wnosić będę do Królowej  
ca u OO. Karmelitów w kaplicy na  
u o zdrowie i błogosławieństwo  
poich Dobrodziei.

Z głębokim szacunkiem  
Włoczek, ul. Czarnowiejska 21.

**nowo zbudowanej willi**

niech za Rabą są dwa pokoje  
owane z kuchnią do wynajęcia  
lipca. Wiadomość u p. Huppen-  
aj al. św. Gertrudy 1. 8 Kraków.  
2348 2 3

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

**HERBATĘ ROSYJSKĄ**

zbiora majowego poleca HANDEL 1769

**W. ADAMOWICZA**

W BRODACH na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „FAMILINEJ“ b. dobrej	Zhr. 1-40
1 funt „MELANGE DE MOSKAU“ w oryg. opak., najlep.	2-50
1 funt „IMPERYAL“ cesarskiej w oryg. opak.	3-50
1 funt „OKRUCHOW“ z najlepsz. herbat kwiatowych	1-20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	9-—
BULION Wołyński higieniczny 1 kg.	2-80

**Jedwabne materye ślubne**

w olbrzymim wyborze. Najmodniejsze gatunki, w białych, czarnych i  
innych kolorach. po najniższych cenach, hurtownie, na metry i na całe  
suknie, do osób prywatnych, wolne od cla i porta. Prześliczne fulardy  
od Kor. 1-20. Próbkę opłatnie. Porto od listów 25 hal. 5

Seidenstoff-Fabrik-Union

**Adolf Grieder & Cie, Zürich M. 36,**

Kgl. Hoflieferanten.

(Schweiz)

**DYWANY**

oryginalne perskie i tureckie począwszy od Serdżad (mo-  
dlitewników) aż do największych halij, jako to: Ferahan,  
Schiraz, Muskebat, Gjerasan, Betudr, Medi, Kaiser i t. d.  
Dywany tkane (kilimy) pirockie bośniackie i prozarskie  
o najoryginalniejszych wschodnich wzorach.

Portjery, franki, serwety i kapy dywanowe, tkane, wiązane  
wełniane brussamskie i z Damaszku w wielkim wyborze  
i od najniższych cen poleca 1773 8 0

**Firma Dr. NIEĆ i Spółka**

w Krakowie, Rynek główny L. 25.

(MAGAZYN TOWARÓW WSCHODNICH).

**Błaga o litość**

staruska 84 lat licząca, wdowa po w-  
teranie z roku 1881, mająca przy sobie  
nieuleczalnie chorą córkę, o wspomo-  
żenie jakiegokolwiek datkiem.

Łaskawe datki na ten cel przyjmują  
Administracja „Głosu Narodu“ Kraków  
ulica św. Krzyża Nr. 7. 3170

**Potrzebuję**

kobiety lub dziewczyny, do sprze-  
dania pieczywa w niedzielę i święta  
w godzinach popołudniowych od 2 iej  
do 8-mej kancya od 10 do 20 koron  
Blizsza wiadomość w piekarni Stani-  
sława Długoszewskiego Półwie Zwie-  
rzymiec 1. 39. 2361 2 3

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli trójkątna flaszka zam-  
knięta poboczną opaską (czerwony i czarny druk na żółtym papierze).

**DOTYCHCZAS NIEZRÓWNANY!!!**

W. MAAGERA prawdziwy oczyszczony

**TRAN z wątroby  
Mietusów**

(w prawie ochronionem opakowaniu)

żółty, flaszka 2 kor., biały, flaszka 3 kor.,

**Wilhelma Maagera**

w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wsku-  
tek łatwego trawienia szczególnie także  
dla dzieci polecany i zapisywany we wszystkich  
tych wypadkach, w których lekarz chce sprowa-  
dzić wzmocnienie całego ustroju,  
szczególniej piersi i płuc, przyby-  
tek wagi ciała, poprawienie soków,  
oraz w ogóle oczyszczenie krwi.

Do nabycia prawie we wszystkich apte-  
kach i składach aptecznych austr-  
węgierskiego państwa.

Główny skład i rozsyłkę dla państwa austr.-węgier. ma

**W. Maager w Wiedniu III./3., Heumarkt Nr. 3.**

Naśladowstwa będą sądownie ścigane.

**Starszy człowiek**

z wyższem wykształceniem uniwersy-  
teckiem, obecnie wskutek utraty wzro-  
ku pozbawiony kawałka chleba i środ-  
ków do przeprowadzenia dalszej kn-  
racyi, błaga w swem nieszczęściu ludzi  
miłosiernych o jakakolwiek pomoc i za-  
opiekowanie się biednym kaleką. —  
Łaskawe datki przyjmują Administracja  
dziennika dla „K. W.“ 2325 12 0

Dr. UHMY

**PUDER NA WŁOSY**

w płynie.

Dośkonale odtłuszcza i odkaża  
skórę, zapobiega wypadaniu wło-  
sów, wzmacnia ich porost.

Do nabycia w zasobniejszych  
aptekach, drogueryach i składach  
perfum! 1787

Główne składy we Lwowie:  
Hay, Mikolasch; Kraków: Reim

**Mieszkanie letnie**

w pięknej okolicy Krakowa, pośród o-  
grodu kilkumorgowego, składające się  
z dwu do trzech obszernych, widnych,  
suchych pokoi i jednego przedpokoju,  
kuchni i piwnicy, jest każdego czasu  
do wynajęcia. Miejsce jest dwa-  
dzieścia kilka minut oddalone od sta-  
cyi Rudawa lub Krzeszowice. O kilka-  
dziesiąt kroków jest las, łąki i rzeka  
do kąpania. Komunikacja dziennie 4  
razy do Krakowa, w przeciągu jednej  
godziny z miejsca w Krakowie. Fran-  
cisek Pruczek Siedlec p. Krzeszowice.  
2332 3 3

**OSOBA**

mogąca złożyć 10 do 15.000 K.  
na pewną lokację, otrzyma stałą  
posadę za osobnem wynagrodze-  
niem. Zgłoszenia Administr. pod  
„Kobiety mają pierwszeństwo“.  
2341 3 10

Przyjmę od 1 września b. r.

**Koncypięta**

pod wiele korzystnymi dla warun-  
kami. Pierwszeństwo mają obrońcy dla  
spraw karnych Adwokat Dr. Góra  
Wadowice. 2347 2 3

**Kamienica II ptowa**

z ofeyną, z ogródkiem, przy ul. Mi-  
chałowskiego, przynosiąca 8% netto,  
jest za cenę 50.000 kor. do sprze-  
dania. Kapitał potrzebny 20.000 kor.  
Zgłoszenia przyjmują: Gustaw Stry-  
charski, „Głos Narodu“ w Krakowie.  
2158 1 0

MEDAL ZŁOTY na Wystawie pary-  
skiej w R. 1900.

**N**ewralgie, Bole głowy, Neur-  
stenie, Hysterye i wszelkie Cha-  
robry nerwów ustępują bezwzględnie  
po spożyciu Pigulek antineural-  
gicznych Dra Cronier 75, rue de  
la Boétie, Paris. Wymagać praw-  
dziwych z pieczęcią Związku Fabry-  
kantów. Cena 3 franki za pudełko.  
W Krakowie: w aptekach PP. Wia-  
niewskiego, Bedyka, i J. Macożin-  
go. — We Lwowie: w aptekach PP.  
Wewiórskiego i Ruckera. 2474 37 27

**Ekstrakt orzechowy**

do farbowania siwych włosów

wysalazka JULIANA JÓZEFOWICZA

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, któ-  
rą można w przeciągu 10 minut  
ufarbować posiwide włosy na kolor  
czarny, brązowy, szary i blond.

We Lwowie u p. A. Beacocka ulica  
Hetmańska L. 4, u Ig. Jahla, Hotel  
Europejski i u p. Piotra Mikolascha  
i Sp.; w Krakowie u Reima i Spółki,  
Rynek gł. linia A—B, J. Hanaka  
i Spółki droguerya ulica Szewska,  
Fr. Zopotha droguerya ul. Sienna 12  
i R. Wikidy, plac Marjański. Cena  
flakonn kor. 3, flakoniki próbne  
1 kor. 20 gr. — Przesyłka i główny  
skład: w w Warszawie, ul. Nowa Se-  
satorska 2. 2429 4 0

**ODEZWA**

do serc miłosiernych!

OSOBA z dobrej rodziny, wdowa po  
wyższym oficerze wskutek nieszcze-  
ścia i choroby jest w bardzo opłakanem po-  
łożeniu, prosi litościwe serca o jaką-  
kolwiek pomoc. Może kto się zlituje  
i da jej obiad albo kolację a Bóg ste-  
krotnie wynagrodzi. Blizszych inform-  
acji udzieli Administracja „Głosu Na-  
rodu“ ulica św. Krzyża Nr. 7.  
3365 9 0

**Sanatogen**

dla wzmocnienia nerwów

dla wzmocnienia ciała

Do otrzymania w aptekach i drogueryach.

C. BRADY, Generalne zastępowo na Austro-  
Węgry, WIEN I., Fleischmarkt 1.

Ilustrowane broszury darmo i opłatnie przez  
BAUER & Cie., BERLIN SW. 48. 1570

**rême z Szarotek!!!****Fabrykant: Otto Klement, Innsbruck**

emeryt. aptekarz.

4422

W Krakowie do nabycia u p. Reima i Spółki, p. Romana Drobnera, Magazyn  
Uniwersytecki i u p. Fr. Zopotha, ulica Sienna Nr. 12. W Jarosławiu do nabycia  
u p. Józefa Rohma i u p. Angermanna, aptekarza.

Najznakomitszy

wynałazek

dla pielęgnowania  
cory!

Skutek i zupełna  
nieszkodliwość  
przez Pp. Lekarzy  
stwierdzone!

Mleko z Szarotek - - - -

Mydło oliwne czyszczone -

Puder z kwiatów alpejskich

Puder z Szarotek - - - -

**Piegi i wyrzuty skórne**

znikają po krótkiem użyciu.



**FARBY OLEJNE**

do użytku gotowe, szybko schnące, do pomalowania wewnątrz, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów i t. p.

**Farby, Lakier do podłóg**  
**Lakier emalowy firmy „Marx“**  
**Lakier, Pasty i Kremy do odnawiania i odświeżania kolorowych białków**  
**Farby do farbowania materij**  
**Farby do płóc — Lakier na kapelusze**  
**Lakier i Gąbki do tablic szkolnych**

**CERATY i LINOLEUM**  
**Rogóżki — Chodniki**

Lawn tennis — Krokiety, Kule, Kręgle — Przyrządy gimnastyczne ogrodowe — Huśtawki — Balony i piłki gumowe. — Hamaki dla dorosłych dzieci. — Przybory do rybołówstwa. — Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

**REIM i SPÓŁKA**

Rynek 37

Kraków

Linia A-B

polecają po cenach najtańszych

Proszek „Andela“ i „Zacherlin“ przeciw owadom, Papier, Lep, Siatki na okna przeciw muchom, Naftalina, Kamfora, Papier naftalinowy, Liście paczulowe, Pieprz biały przeciw molem. — „Nowość“: Ting-Ting tynktura na płaskwy — „Nowość“: „Fuchs“ tynktura na płaskwy — „Nowość“: „Fuchs“ proszek na karakony, szwabę, pobyty — Pigułki na szczyrki i myszy.

**FARBY DO FASAD**

firmy Kronssteina

**Cement, Gips, Wapno hydrauliczne,**  
**Płyty izolacyjne — Antimuralion — Car-**  
**bolineum — Excicator — Tektury**  
**smołowe do pokrywania dachów**  
**Smółowiec gazowy i drzewny — Farby**  
**na dachy**

**Splawaczki oraz inne środki desinfekcyjne**  
**Środki do czyszczenia sukien z plam**

**Płaszczki gumowe**  
**Płachty nieprzemakalne**  
**Kaloszki rosyjskie 1762**

**Nagrody pilności**

Wybór stosownych książeczek i obrazków na premija dla działu po możliwie najtańszych cenach — poleca

**Xsięgarnia katolicka**  
**Dra Władysł. Miłkowskiego**  
**w Krakowie, 1762**

ulica św. Jana 6, (Hotel Saski).

Tamże wyszedł:  
**Najtańszy Przewodnik po Krakowie.**  
**Cena 20 halerczy.**

**Dwie inteligentne młode Bony**  
**Treblanki, dwie młode Bony Francuski**  
**z kosztami podróży z Francji i trzy**  
**młode Bony Niemki z krawieczyzną,**  
**wszystkie jak najchętniej polecane, są**  
**teraz do umieszczenia przez Binro na-**  
**wosycielskie Stefani Łopaszów z Trem-**  
**beckich Zwilling, Kraków, ul. św. Jana**  
**Nr. 2, róg Rynek główny. 2362 1 6**

**Podróżujący**

agenci do obrazów za prowizję posu-  
żeni. Oferty do B. Benesch Bauthen  
„O/S“ 2363 1 3

**Nasza największa treska?**

to dla każdego pożyteczną i zajm-  
ującą broszurę żądacie darmo i opla-  
tnie przez E. Smetaczka München II  
Briedach 106. 2191 20 52

**INTERES CUKIERNICZY**

b. dobrze prosperujący, w ruchliwym  
miejscu, do sprzedania zaraz, go-  
tówka potrzebna 400 złr. Zgłoszenia  
Kraków poste rest. pod „Okazy 100“.  
2358 1 3

**Do wynajęcia**

od 1-go lipca r. b. z powodu wyjazdu  
właściciela, przy ul. głównej Hr. Ku-  
morowskich pod L. 51 w Zycu dom  
składający się ze sklepu towarów mię-  
sanych, bardzo dobrze się rentujący,  
z pokoju i kuchni, oraz ogródka. —  
Wiadomość pod wskazanym adresem  
J. Moskalski. 2359 1 3

**Wielbicie i Czcicie Maryi!**

W czasie jubileuszu  
„Niepokalanie Poczętej“  
pamiętajcie

**o Grocie Lourdeńskiej**  
**w Porąbce uszewskiej.**

Do wykończenia potrzeba  
jeszcze 10 tys. koron.

Datki przyjmuje Komitet  
budowy Groty w Porąbce  
uszewskiej. 2065

**Masło dworskie**

deserowe i kuchenne

so dzień świeże, w Bazarze spoży-  
wym **Michała Nodzeńskiego,**  
Kraków, ul. Floryańska L. 40.

Wysła na prowincję odwrotnie za  
załączką. 2145 3 14

Wydawca: Dr. Antoni Beaupré.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.

**PIENIĄDZE**

na 4% -owe

**pożyczki amortyzacyjne** polecamy  
przez pier-  
wszorządne instytucje finansowe w Bu-  
dapeszcie i po za granicami aż do 3/4  
wartości szacunkowej na I. i II. miejsce  
od 15 do 65 lat.

**Kredyta osobiste** dla duchownych,  
oficerów, urzędni-  
ków rządowych i prywatnych, kupców,  
przemysłowców, z poręczeniem lub bez  
na 1—15 letni czas trwania, **szybko,**  
**pewnie i dyskretnie.**  
**Pokrycia dla bankowych i prywatnych**  
**długów.**

**Meller Lajos és Társai**

Bankcommission

Budapest, VI., Dávid-utca 15.

(Firma protokołowana).

2139 24 72

(O markę na odpowiedź uprasza się).

**TAPETY**

Rulon od 32 halerczy z największych fabryk austriackich, francu-  
skich i angielskich 600 wzorów na składzie. — Wielki wybór tapet stylowych  
(empire, barok, secesja etc.) Sztukaterie — Dekoracje sufitowe — Listewki.

POLECA

2274 2 0

**Z. Kutrzeba, Kraków, ulica Wiślna L. 11.**

Wzory wysła się odwrotnie.

**WSZELKIE WYPRAWY BIELIZNY  
Z PŁÓCIEN KRAJOWYCH**

gwarantowanej trwałości

przyjmuje po bardzo niskich cenach

**Bazar krajowy**

w Krakowie główny Rynek, róg ulicy Brackiej  
naprzeciw Odwachu. 2292 2 0

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,  
niech tylko zażyje Pastylek Geraudela“.

Dostę jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

**PASTYLEK GERAUDEL'A**

Nieomylny w leceniu Nieżyty, Kaszla nerwowego, Zapalenia płucznego,  
Chrypki, Zakatarzenia, Irrytacji płucnej, Astmy, etc.,  
Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos strudzą. 3080 9 16

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.

Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera;

w Krakowie: w aptekach PP. Wisniewskiego i Redyka.

**W SZCZAWNICY**

**Restauracya zakładowa urządziła w b. r.**  
**osobną salę „PENSION“**

z oddzielną usługą dla całodziennego utrzymania w cenie po  
3 korony od osoby. 2315 3 6

**Śniadanie:** kawa, herbata lub kakao, **obiad** z 3-ch potraw,  
zupa, pieczone z jarzynką, legumina lub za nią przystawka albo  
sztuka mięsa, **kolacja** i pieczone mięso. — Potrawy na świe-  
żem maśle. — Wybór potraw z karty. — Ścisły dozór nad  
kuchnią wykonuje Lekarz zakładowy. — W przekonaniu, że tem  
zadowolnie w zupełności P. T. Gości, polecam się o poparcie  
z uszanowaniem **Józef Olexy.**

**Dla letników**

jest w ślicznym położeniu dom o 4-ch  
pokojach i kuchni w Lachowicach obok  
Suchy do wynajęcia. Informacji  
udzieli Władysław Krupka. 2244 5 8

**PRAKTYKANT**

z dobrego domu znajdzie zaraz u-  
mieszczenie w handlu towarów Ko-  
rzennych Galanterii Delikatesów i win  
**Józefa Mosera**  
w Oświęsimiu. 2343 3 5

**W każdej miejscowości**  
pragniemy oddać zastępstwo  
**BARDZO KORZYSTNE**

osobie godnej zaufania. Przedmiot bar-  
dzo pokupny. w każdym domu sprze-  
dajny. Nie potrzeba praktyki ani zna-  
jomości szczególnych ni kapitału. Wia-  
domości bliższych udzielamy każdemu  
**bezpłatnie.** Adres: „Zastępstwo“,  
Administracya „Głosu Narodu“.  
2216 5 6

**Hala licytacyjna**

Nr. inser. 30.

e. k. Sądu powiatowego cywilnego  
**W KRAKOWIE**  
**ulica św. Jana L. 3.**

**W sobotę dnia 25 czerwca**  
**1904 roku o godzinie 9 będą**  
**sprzedane:**

Przyrządy większe i mniejsze do mi-  
rzenia wilgoci, pesuchy i opadów  
mosferycznych i sprzęty domowe.

Kraków, dnia 22-go czerwca 1904 r.

Bliższe szczegóły na tablic  
w hali umieszczonych. 1796

**Kunerol**  
tłuszcz kuchenny ze rżenia  
orzecha kokosowego  
nabywać można w handlu kolon.  
**J. F. Fischer, Kraków**  
Rynek linia A-B. 1781  
Hurtownia sprzedaje wprost z ma-  
gazyń. 2302 0 10

**Szparagi**

najprzedniejszą sezonową jarz-  
doborowej jakości, świeżo ciętą  
wysła w każdej ilości po 90 h.  
za kilo **Julian Olearczyk,**  
**Żółkiew. 2302 0 10**

**Panienka**

inteligentna, skromna i miłej powiera-  
chowości, poszukuje **umieszcze-**  
**nia** w lepszym chrześcijańskim handlu  
w mieście prowincjonalnym, do towa-  
rzystwa starszej pani, lub do dziecka  
w lepszym domu. Łaskawe zgłoszenia  
dla „W. P. W.“ do Administracyi  
„Głosu Narodu. 4 0

Rządowo uprawniona

**Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych**

pod firmą

**K. RZĄCA i CHMURSKI**

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego  
krak., polecone przez toż Towarzystwo 1768

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschebelskiej,  
Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specjalne  
lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody  
mineralne normalne z przepisem Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż  
cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie darmo.

**A. Thierry'ego prawdziwa Maść babkowa**

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez grunto-  
wne oczyszczenie leczy i usmierza bóle, usuwa przez  
znieczulenie rany niepotrzebne obce ciała różnego  
rodzaju. Niezbędny środek dla turystów, cyklistów  
i jeźdźców. Poczta franco 2 szłoiki **K. 3-50.**

**SCHUTZENGELO APOTHEKE A. THIERRY**  
w Pregrada przy Rohlsch-Sauerbrunn.

Wstrzegać się należy naśladowictw i uważać  
na powyższy na każdym słoju wypalony znak ochronny.

Ten środek poleca się szczególnie w podróży przy wszystkich wypadkach.  
Główny skład dla Galicyi: S. Rucker Lwów. 1629 43 20